

## 2 Pogorią w morze

Sanoccy harcerze wyruszyli na spotkanie Wielkiej Przygody. Jutro w Genui zaokrętują się na słynnej „Pogorii”, którą popłyną w morze. Na pokładzie jest z nimi korespondent „TS”



Rodzice są oburzeni: - Najpierw likwidowali przedszkola, a teraz brakuje miejsc! To jakaś paranoja!

# Szturm na przedszkola

Rzecz niebywała od czasów PRL: w sanockich przedszkolach zabrakło miejsc. Już w pierwszym dniu zapisów limity zostały znacznie przekroczone. Niektórzy ustawiali się w kolejce kilka godzin przed otwarciem placówki. – Co mamy zrobić z dziećmi, których nam nie przyjęto? – pytają zbulwersowani rodzice. Przedstawiciele miejskich władz uspokajają: – Listy nie są ostateczne. Zweryfikujemy je po 23 marca, kiedy minie termin przyjmowania zgłoszeń. Jeśli brakuje miejsc w przedszkolach, zastanowimy się nad przeniesieniem „zerówek” do szkół.

Rodzice są bardzo zdenerwowani tą sytuacją. Dzwonią do redakcji, opowiadając o scenach, jakie rozgrywały się 1 marca w przedszkolach. – Coś niebywałego! Pod „trójką” na Błoniach ludzie stali w kolejce od świtu. Jedna mama przyszła o 4.20, a przed nią stały już trzy osoby! – opowiada jedna z pań. – Żona poszła rano i już nie było wolnych miejsc. Usłyszała, że dzieci przyjmowano według kolejności zgłoszeń. Nie rozumiem, dlaczego w „trójce” przyjęto inne zasady rekrutacji niż gdzie indziej? Przecież powinno to podlegać chyba jakiejś weryfikacji – mówi zdenerwowany mężczyzna, którego dziecko wpisano na listę rezerwową. W środę lista ta obejmowała 42 nazwiska.

– Od 3-4 lat mamy problem z liczbą przyjmowanych dzieci. W 2005 zmuszeni byliśmy odrzucić 60 osób. Dlatego też od ubiegłego roku zdecydowaliśmy się zmienić zasady rekrutacji, wprowadzając zasadę kolejności zgłoszeń. Uzgodniliśmy to z Radą Rodziców, wprowadzając odpowiednie zmiany w statucie. Uważam, że jest to bardziej sprawiedliwe, gdyż przepisy dają prawo każdemu dziecku w wieku przedszkolnym do takiej opieki, niezależnie od statusu materialnego rodziców. Próbowałam przekonać do tego moje koleżanki z innych placówek, które utrzymały system rekrutacji, będący schedą czasów komunistycznych. Niestety, nie udało mi się



ARCHIWUM PRZEDSZKOLA NR 3

– wyjaśnia Małgorzata Pietrzycka, dyrektorka Przedszkola nr 3. – Zdaję sobie sprawę, że rodzice dzieci, które nie zostały przyjęte, są niezadowoleni. Piszą skargi, nawet tak absurdalne, że przyjmujemy według kryterium posiadania samochodów, co jest ewidentną bzdurą. Kryteria są dwa: zamieszkiwanie w Sanoku i zatrudnienie. Rodzice sami wpisują się na listę. O przyjęciu decyduje kolejność, w jakiej to zrobią. Nikt mi nie zarzuci tu żadnych kombinacji, bo przy tym systemie są one niemożliwe.

### Likwidowali, co się dało...

Jeszcze na początku lat 90. w Sanoku funkcjonowało 14 przedszkoli. Kryzys spowodowany pierwszymi latami transformacji ustrojowej spowodował, że zaczęły one pustoszeć. Bezrobotni rodzice sami zajmowali się swoimi pociechami; a i dzieci rodzilo się coraz mniej. Samorząd pierwszej kadencji, zaniepokojony dużymi kosztami utrzymania placówek, przedsięwziął drakońską kurację, likwidując większość placówek.

Dokończenie na str. 6.

## 7 Prześliczna wio-, wio-, wiolonczelista, lalala...

Studiuje w Akademiach Muzycznych w Warszawie i Helsinkach, a nazwisko młodej Polki z Sanoka rodem jest już znane światowym wirtuozom wiolonczeli.



## Zbojkotowany parking

Po niespełna dwóch miesiącach klub Stal zrezygnował z prowadzenia parkingu na starym lodowisku, bo... musiał dopłacać do interesu. Biorąc pod uwagę, że w centrum do- kuczliwie brakuje miejsc parkingowych, sytuacja zakrawa na paradoks.

Parking ruszył w połowie stycznia. Wydawało się, że kierowcy chętnie będą parkować pod dachem, tymczasem na „Torsanie” stały najwięcej 4 samochody. Na placu mogącym pomieścić około 60 aut wyglądało to wręcz groteskowo. Zwłaszcza, że tym samym czasie przylegający do lodowiska chodnik ul. Mickiewicza był zwykle zastawiony pojazdami. Powód był prozaiczny – kierowcy po prostu woleli parkować za darmo, niż płacić choćby symboliczne kwoty.

– Przez miesiąc zarobiliśmy niewiele ponad 500 zł, a koszty, jakie ponieśliśmy, wynosiły około 1600 zł. Mieliśmy nadzieję, że z czasem sytuacja się zmieni, ale po kolejnych dwóch tygodniach powiedzieliśmy „dość”. Idea parkingu na „Torsanie” była dobra, jednak nieprzygotowana. Należało bowiem zlikwidować strefę płatnego parkowania na ul. Kościuszki oraz wprowadzić zakaz parkowania na ul. Mickiewicza. Ale mimo naszych interwencji, tego nie zrobiono – mówi prezes Stali Józef Konieczny.

Inaczej temat widzi wiceburmistrz Stanisław Czernek. – Stal wzięła parking w dzierżawę, ale nie zadbała o to, by kierowcy stawiali tam samochody. A sposoby były różne – tak przez lepszą



AUTOR

Na parkingu mogącym pomieścić około 60 aut, zwykle stało nie więcej niż trzy samochody. Kierowcy woleli stawać na pobliskim chodniku, bo tam nikt nie pobierał opłat.

reklamę, jak i nawiązanie współpracy z Policją. Bo nieprawdą jest, że na chodniku przy Mickiewicza wolno parkować. Szukamy następnego dzierżawcy. Ogłosimy przetarg i myślę, że za 2-3 tygodnie parking znów będzie miał zarządcę.

Bartosz Błażewicz

Od redakcji: Oby następny dzierżawca miał lepszą rękę do parkingu. Życzymy mu też, by trafił na bardziej „podatny grunt”. Bo na razie nie ma jasnego stanowiska co to tego, gdzie kierowcom wolno parkować, a gdzie nie. Z czego zresztą wszyscy skwapliwie korzystają w myśl powiedzenia „co nie jest zabronione – jest dozwolone”.



DOŁĄCZ DO NAS I WYBIERZ TELEFON STACJONARNY W SIECI ERA!

- abonament już od 20 zł, a w nim aż 60 minut na rozmowy
- brak instalacji i okablowania oraz natychmiastowa aktywacja
- nowy numer stacjonarny lub możliwość przeniesienia dotychczasowego numeru
- obsługa Klienta, której jakość gwarantuje Era

Era. Jesteśmy w domu



MOŻESZ WIĘCEJ

F.H.U.  
**ETER**  
Autoryzowany przedstawiciel

Sanok  
ul. Jagiellońska 25  
tel./fax (013) 464 12 02  
kom 604450854

www.etersanok.ovh.org  
e-mail: etersanok@data.pl

Szczegółowe oferty w regulaminie dostępnym w punktach spr. red. / na stronie www.eter.pl

# Notowania „TS”

Oto kolejny komunikat z naszej tygodni(k)owej giełdy:

**CHWALIMY:** Fundację na Rzecz Szpitala w związku z jubileuszem 15-lecia jej istnienia. Za wszelkie dobro czynione na rzecz chorych i potrzebujących pomocy, za poświęcenie i bezinteresowność, za aktywność i młodzieńczą energię, za konsekwencję w dążeniu do celu, za pokazanie innym, że można działać wspólnie, bez podziałów, intryg i wzajemnych animozji. Z życzeniami, aby już nigdy nikt nie ośmielił się zapukać do ich drzwi, oświadczając konspiracyjnym głosem: dokumenty do kontroli!



**GANIMY:** Samorządowców poprzedniej rady, którzy przeforsowali najgłupszy pomysł utworzenia na ulicy (i chodniku) strefy płatnego parkowania, zamiast oczekiwanego przez mieszkańców zakazu parkowania. Dzięki ich „mądrości”, koszmarem stało się przemierzanie pieszo centrum miasta. Ganimy również tych wszystkich, którzy nie potrafili wymyślić sposobu zmuszenia kierowców do korzystania z parkingu przy ul. Mickiewicza. Może w takim razie przemienić wszystkie chodniki w strefy płatnego parkowania, zamiast budować parkingi?



emes

## Wizytówka za własne pieniądze

Sanoczanie na pewno przywitają tę decyzję z ulgą: miasto przejmie na swoje utrzymanie Rondo im. Zdzisława Beksińskiego. Miejmy nadzieję, że wreszcie stanie się ono wizytówką miasta – z soczystą zielenią i ładnymi kompozycjami roślinnymi. Niestety, w ślad za nowym obowiązkiem nie idą pieniądze. Samorząd będzie musiał wypłacić rocznie kilka tysięcy złotych na nowe zadanie.

Rondo Beksińskiego częściowo rozwiązało problem korków na skrzyżowaniu ulicy Rymanowskiej z Dmowskiego, ale jego wygląd nie przynosił nikomu chluby, a już najmniej miastu. Uschnięte iglaki, chwasty i wybujała koniczyna wyglądały wyjątkowo żałośnie, dając jak najgorsze świadectwo o gospodarzu. Generalna Dyrekcja Dróg Krajowych i Autostrad – właściciel i administrator – nie przejmowała się żadnymi uwagami, ignorując nawet krytykę mediów. W tej sytuacji pomysł przejęcia ronda przez miasto wydawał się jedynym sensownym rozwiązaniem. W styczniu burmistrz wystąpił z propozycją do dyrekcji rzeszowskiego oddziału GDDKiA. – Sprawę

właśnie finalizujemy i po podpisaniu porozumienia formalnie przejmujemy rondo na swoje utrzymanie – informuje Jacek Gomułka, naczelnik wydziału komunalnego i ochrony środowiska. Niestety, transakcja nie jest wiązana – w ślad za tym nowym obowiązkiem nie idą pieniądze i miasto będzie musiało zadbać o wygląd ronda na własny rachunek. Korzyść jest taka, że jego wygląd zmieni się... na korzyść.

Utrzymanie ronda – koszenie, odchwaszczanie, porządkowanie – będzie kosztowało 5 tys. zł rocznie plus 22 proc. VAT. A jeśli zechcemy mieć „odlotowe” rondo, godne swojego patrona, dodatkowo trzeba będzie wydać pieniądze na projekt i nasadzenia. (z)

## Foto śmieszki



Czy nie uważasz, że tak razem, publicznie i z kwiatami, to trochę przegięcie? To czasami może obrócić się przeciwko mnie...

Co się martwisz! Dieta w samorządzie to nie to samo co dieta poselska. Nie dam Ci zginąć.

Patronat „TS”

## Ahoj przygodo!

Blisko trzydziestoosobowa grupa sanockiej młodzieży wyrusza dziś na spotkanie Wielkiej Przygody. Autokar zabiera ich do Genui, gdzie jutro zaokrętują się na żaglowcu „Pogoria” i rozpoczną rejs po Morzu Liguryjskim i Tyrreńskim, wokół Korsyki.



W środę wodniacy modlili się w kościele ojców franciszkanów o szczęśliwy przebieg wyprawy.

**Paweł Stefański:** – To pierwszy taki rejs w historii harcerzy-wodniaków z Ziemi Sanockiej. Już same przygotowania wymagały hartu ducha, wytrzymałości, gospodarności, a przed nami siedem dni na morzu, gdzie nie będzie czasu na lenistwo! Trzeba być troszkę szalonym, by płać za to, aby móc harować przez tydzień przy żaglach, ale ta młodzież nie myślała w kategoriach zysków i strat. Na pewno powrócą jako inni ludzie, poznają to, co dane jest nielicznym. Będzie to całkowicie nowe i ekscytujące doświadczenie. Niektórzy z sanoczian, dzięki kapitanowi Jagodzie, mogli już coś podobnego przeżyć i wiedzą, jak wspaniały jest smak pływania, wysiłku i na końcu łądu. Jedziemy przecierać szlaki i kto wie, może za jakiś czas zorganizujemy rejs dla dorosłych? Kilkoro chętnych już mamy... Serdecznie dziękujemy Podkarpackiemu Bankowi Spółdzielczemu, Parafii Ojców Franciszkanów, „Tygodnikowi Sanockiemu” oraz wszystkim, którzy nas wspomagali. Ahoj wszystkim! Ahoj przygodo!

## Czujemy się potrzebni

Trzy pytania do Józefa Baszaka, prezesa Fundacji na Rzecz Szpitala, z okazji jubileuszu 15-lecia jej istnienia

**\* Czy nie uważa pan, że Fundacja, będąc kołem ratunkowym dla szpitala, wyręcza rząd z jego obowiązków?**

– Mam tego świadomość, ale zawsze gdy o tym myślę, zadaje sobie pytanie: jak nie my, to kto? Dziś i tak jest lepiej, ale kiedy wspomnę sobie lata 90., gdy w szpitalu brakowało żywności, lekarstw, środków opatrunkowych, strzykawek, to wiem jak bardzo byliśmy potrzebni.

**\* Czy – pana zdaniem – społeczeństwo wie, ile wam zawdzięcza?**

– My nie dbamy o to, aby wchodzić na piedestał i podkreślać nasze zasługi. Wystarczy, że wiedzą to lekarze. Mieszkańcy niech tylko wiedzą, że jest taka Fundacja, dzięki której nie muszą miesiącami czekać



w kolejce na badania w Rzeszowie czy Krakowie i mogą je wykonać bezpłatnie na miejscu.

**\* Dziś, z okazji jubileuszu, wszyscy wam dziękują, spieszą z wyrazami wdzięczności. Jak pan to odbiera?**

To miłe, chociaż obchodzony jubileusz i mnie skłania do złożenia podziękowań. Kieruję je do władz samorządowych powiatu i miasta za to, że zawsze wspomagają nasze poczynania. Do kierownictwa szpitala za codzienną, harmonijną współpracę. Do tych, którzy nam pomagają i wspierają finansowo. I wreszcie do wszystkich moich członków, wolontariuszy. Dar z własnego czasu i trudu to wyraz miłosierdzia dla osób chorych, cierpiących i niedoświadczonych. To oznaka szczególnej duchowości, wiary, kultury i wrażliwości. Rzecz tak cenna w obecnej bezdusznej, materialnej i egoistycznej cywilizacji. Możecie być z siebie dumni.

Marian Struś

## Kup świecę paschalną

Już po raz siódmy parafia franciszkańska organizuje w Wielkim Poście sprzedaż własnoręcznie wykonanych świec paschalnych. Dochód z akcji przeznaczony zostanie na pomoc dla rodzin i osób znajdujących się w trudnej sytuacji materialnej, głównie w postaci paczek świątecznych.

– Pragniemy w ten sposób choć trochę pomóc tym, dla których święta wielkanocne będą czasem smutku i niepokoju z powodu problemów finansowych. Z każdym rokiem akcja cieszy się coraz większym powodzeniem. W pierwszej edycji wykonaliśmy 300 świec, w tej – siódmej z kolei – jest ich już tysiąc. To potwierdza, że wzrasta świadomość, czym jest jałmużna wielkopostna i na jaki cel można ją przeznaczyć – mówią członkowie parafialnej Caritas.

Świece paschalne mają praktyczne zastosowanie. W Wielką Sobotę wierni przynoszą je do kościoła na odnowienie przyrzeczeń chrzcielnych, później umieszczają na stołach w czasie posiłków wielkanocnych i zanoszą na groby bliskich.

oprac. i/j



WITOLD POBIEZINSKI

W tym roku na świecach widnieją lata 1377-2007, co przypomina o 630. rocznicy obecności franciszkanów w Sanoku. Można je kupić w przyklasztornej księgarni w cenie 5 zł za sztukę.

## Z POLICJI

Sanok

\* Policja poszukuje złodzieja, który w nocy z 27 na 28 lutego włamał się do pomieszczenia narzędziowego TS Sanoczanka przy ul. Kwiatowej, skąd zabrał elektroniczną wartość o wartości 335 zł.

\* Nieuwaga 44-letniej mieszkanki Sanoka kosztowała ją utratę torebki z dowodem osobistym, kartą bankomatową, prawem jazdy, kluczami do mieszkania oraz pieniędzmi w kwocie 15 zł. Łączne straty poszkodowana oszacowała na 50 zł. Do kradzieży doszło 1 bm. na cmentarzu przy ul. Rymanowskiej.

\* Tego samego dnia w jednym ze sklepów przy ul. Jagiellońskiej okradziono 28-letnią sanoczankę. Sprawca wykorzystał chwilową nieuwagę kobiety, której skradł telefon komórkowy wyceniony na 600 zł.

\* Radioodtwarzacz Philips o wartości 150 złotych padł łupem złodzieja, który włamał się (2/3 bm.) do seata zaparkowanego przy ul. Płowieckiej. Prawdopodobnie ten sam sprawca dostał się do stojącego obok mercedesa (własności syna zgłaszającego), z którego skradł dokumenty pojazdu. W czasie penetracji przyległego terenu odnaleziono skradziony radioodtwarzacz i zwrócono go poszkodowanemu.

Besko

\* Artykuły spożywcze w postaci kawy, herbaty, konserw mięsnych, wędlin, przypraw oraz papierosów i piwa o łącznej wartości 1.000 zł przywłaszczył sobie złodziej, który w nocy z 28 lutego na 1 marca włamał się do sklepu wielobranżowego przy ul. Kolejowej.

Zarszyn

\* Ze złamaniem kości prawego podudzia i urazem kręgosłupa trafiła do szpitala 80-letnia mieszkanka gminy Zarszyn, która podczas przechodzenia przez jezdnię w miejscu niedozwolonym została potrącona (2 bm.) przez kierującego polonezem 37-letniego mieszkańca powiatu sanockiego. Kierowca był trzeźwy.

W minionym tygodniu policjanci sanockiej KPP namierzyli czterech amatorów jazdy na podwojnym gazie. Na ul. Warzywniej zatrzymano 37-letniego Piotra S. z Sanoka, który kierował fiatem, mając 3,192 promila alkoholu w wydychanym powietrzu. Mężczyzna spowodował kolizję, uderzając w krawężniki, które uległy zniszczeniu. Poza nim w ręce policji wpadli: w Posadzie Zarszyńskiej – 38-letni Mariusz B., rower (0,819); w Wysoczanach – 24-letni Bartłomiej P. z Sanoka, opel (1,806); w Tyrawie Solnej – 61-letni Mieczysław Z., rower (1,47).

## I STRAŻY GRANICZNEJ

\* Podczas kontroli składu pociągu międzynarodowego relacji Chyrow-Sanok (2 bm.) przy torach kolejowych w Załuzi znaleziono wyrzucone z pociągu pakunki, w których znajdowało się 7.080 sztuk papierosów z ukraińskimi znakami akcyzy, o wartości około 2.000 zł. Towar, o którego nikt się nie przyznał, trafił do Urzędu Celnego w Krośnie.

TYGODNIK SANOCKI

www.tygodniksanocki.eu

e-mail: tygodniksanocki@wp.pl

Wydawca: Zakład Budżetowy „Tygodnik Sanocki. Pismo Samorządowe”. Redaktor naczelny: Marian Struś. Redaguje zespół: Bartosz Błażewicz, Joanna Kozimor, Jolanta Ziobro. Redaktor techniczny: Artur Kucharski. Korekta: Teresa Radwańska. Redaktor wydania: Bartosz Błażewicz.

Materiałów niezamówionych redakcja nie zwraca. Zastrzegamy sobie prawo skracania i poprawiania tekstów, własnych tytułów i śródtytułów. W sprawie reklam i ogłoszeń zapraszamy do redakcji codziennie w godz. 9.00-16.00 (w poniedziałki do godz. 16.30). Za treść ogłoszeń, reklam i listów redakcja nie odpowiada. Zastrzegamy sobie prawo do odmowy przyjęcia ogłoszenia. Objętość listów nie powinna przekraczać trzy czwarte stron maszynopisu. Teksty opracowane na komputerze przyjmujemy jedynie na dyskietkach lub pocztą elektroniczną. Numery archiwalne do nabycia w redakcji. Prenumerata – tel./fax 013 464 02 21 lub oddziały „Ruchu” SA.

Adres redakcji: 38-500 Sanok, ul. Mickiewicza 17, tel. 013 464 27 00. Biuro Reklam i Ogłoszeń: tel./fax 013 464 02 21. Obróbka zdjęć: FOTOLAND, ul. Kościuszki 24.

Druk: mitei Rzeszów, ul. Warszawska 5/7, tel. 017 852 13 62.

## Miasto da, radni się nie kwapią

Miejscy radni jednomyślnie poparli wniosek burmistrza o uwzględnienie w budżecie na rok 2007 kwoty 400 tys. zł. z przeznaczeniem na wyposażenie szpitalnego oddziału ratunkowego. Ci sami radni mocno opierają się, aby przeznaczyć 1 procent podatku od dochodów osobistych na szpital.

Z wnioskiem o wsparcie szpitala w kwocie 400 tys. zł., z przeznaczeniem na sprzęt dla oddziału ratunkowego, wystąpił burmistrz Wojciech Blecharczyk. – To może być najnowocześniejszy oddział ratunkowy na Podkarpaciu. Trzeba go tylko dobrze wyposażać. Z kolei dobry oddział ratunkowy to duży atut, aby szpital sanocki znalazł się w sieci szpitali publicznych – przekonywał burmistrz. – Tu chodzi nie o jedno życie. Taki oddział uratuje życie dziesiątkom, setkom ludzi. To olbrzymi postęp sanockiego szpitalnictwa – wspierał burmistrza radny Jan Pawlik. Tymczasem nikogo nie trzeba było przekonywać. Wszyscy radni jednomyślnie poparli wniosek i to był naprawdę budujący fragment sesji.

### Ale płama!

Zgodnie z tym, co wcześniej zapowiadaliśmy, postanowiliśmy sprawdzić, jak do apelu o przekazywanie 1 procenta podatku od dochodów osobistych podeszli radni miasta i powiatu. Mamy jeszcze w pamięci wystąpienia Józefa Baszaka, prezesa Fundacji „Szpital” podczas sesji obydwu rad, który prosił o taki gest dobrej woli. Mało tego, wręczył wszystkim radnym gotowe deklaracje, które wystarczyło tylko wypełnić i to wszystko. Z jakim więc zdziwieniem przyjęliśmy informację, z której wynikało, że do dnia 1 marca, tylko 1 (słownie: jeden) radny na 42 zdecydował się na taki gest wobec szpitala. Powiatu chłodem. I normalnością.

emes

## Szanse wymiany

Przedstawiciele polskich i słowackich urzędów pracy dyskutowali o możliwościach wymiany zawodowej. Spotkanie odbyło się w „Sanoczance”.

Konferencja „Szanse Rozwoju Transgranicznej Mobilności Zawodowej Bezrobotnych: Polska - Słowacja” miała odpowiedzieć na pytanie, czy wzajemna rotacja bezrobotnych ma rację bytu. Pytanie trudne, że oba kraje mają niemal identyczną stopę bezrobocia i luki w podobnych profesjach, a zarobki są porównywalne. – Po co więc jechać na Słowację, skoro na zachodzie Europy można zarobić kilka razy więcej? – dociekali niektórzy. Okazało się jednak, że wymiana jest możliwa, choć w wąskim zakresie. Dotyczyłaby głównie deficytu

wymaga żadnych dodatkowych zezwoleń – mówił Jacek Postuszny, dyrektor Wojewódzkiego Urzędu Pracy w Rzeszowie.

W konferencji uczestniczyli przedstawiciele urzędów pracy z Podkarpacia oraz przygranicznej części Słowacji (Humenne, Stropkov, Prešov, Medzilaborce). Na razie pracuje tam niewielu Polaków, np. w Humennem trójka – dwóch mężczyzn przy wypale drzewa i jedna sprzedawczyni. Prezes Regionalnej Izby Gospodarczej, Wiesław Kijowski szansę zatrudnienia widzi także

Konferencja, która wzbudziła zainteresowanie

## „Śmieć i My”

Około pięciuset uczestników wzięło udział w konferencji szkoleniowej „Śmieć i My”, zorganizowanej przez burmistrza Sanoka 2 marca w SDK. Odbyła się ona w ramach ogólnopolskiej kampanii Ligi Ochrony Przyrody, a dotyczyła selektywnej zbiórki odpadów.

Dominowała młodzież szkolna i studencka z miasta i powiatu, a w gronie uczestników widać było także leśników, przedstawicieli parków krajobrazowych, nauczycieli i samorządowców. W roli wykładowców wystąpili eksperci ze stowarzyszeń proekologicznych z Warszawy, Krakowa, a także goście ze Słowacji. Materiały reklamowe i edukacyjne szły jak woda.

– Nasze doświadczenie uczy, że sortowanie śmieci na poziomie przedsiębiorstwa komunalnego nie jest dobrym rozwiązaniem. Lepszym i tańszym sposobem jest segregacja odpadów „u źródła”, czyli w gospodarstwach domowych. I do niej musimy się przekonać. Dziś właśnie zaczynamy batalię informacyjną i nie zdziwcie się, jeśli za chwilę o śmieciach będziemy mówić na wywiadówkach w szkołach, w zakładach pracy, wszędzie, gdzie tylko będzie to możliwe – mówił burmistrz Wojciech Blecharczyk, organizator konferencji.



To ewenement, żeby stoisko z materiałami edukacyjnymi z dziedziny ekologii było tak oblegane. A to dobrze wróży.

Młodzież szkolna oblegała stoisko Fundacji na Rzecz Odzysku Puszek Aluminiowych RECAL. Wynikało to z dużego zaintereso-

wania zbiórką puszek, jak też specjalnym programem szkolnym Fundacji RECAL, która nie tylko dostarcza specjalne pojemniki na puszki do szkół, ale dla zwycięzców organizuje wyjazdy na „zielone szkoły” za granicę. – To dobry pomysł. Zbieramy puszki, uczymy się segregacji odpadów, zarabiamy pieniądze i zwiedzamy świat. Warto wystartować z Recalem

– Wykazujecie się odpowiedzialnością i chronicie środowisko. Same plusy.

Równie zachęcająco brzmiały namowy do segregacji szkła. Prezentację w wykonaniu ekspertów Stowarzyszenia Forum Opakowań Szklanych znalazły wielu zwolenników. A warto wiedzieć, że odpady szklane stanowią 11-13 procent ogólnej masy odpadów gromadzonych na składowiskach. Na szczęście, recykling szkła osiąga coraz lepsze wyniki.

Furorę zrobiło słowackie Stowarzyszenie Obywatelskie „EKO-SVINKA” z powiatu preszowskiego. Wspaniale rozwinęli u siebie ideę zagospodarowywania odpadów organicznych. Kompostowniki, jakie budują, mogą być przykładem godnym naśladowania.

Konferencja pokazała, że świadomość ekologiczna wśród sanockiej społeczności, a zwłaszcza u młodych ludzi, szybko rośnie. Trzeba to wykorzystywać, kucając żelazo póki gorące. Zapowiedź kolejnych inicjatyw edukacyjnych to dobry kurs. Warto nim płynąć.

A skoro o organizacji konferencji mowa, pragniemy pochwalić p. Agnieszkę Wojtowicz, która wcieliła się w rolę szefowej biura prasowego oraz ekipę uczniów zaangażowanych w pracę biura obsługi. Byli to: Magdalena Pęcak, Ewelina Cepak, Marek Silarski oraz Michał Korejba, wszyscy z Zespołu Szkół nr 2. Sukces konferencji jest po części ich sukcesem. Brawo.

emes

## Jarząby pod nóż

Jak zapewniają specjaliści, drzewa rosnące przy Rynku nie były w najlepszej kondycji, jednak trochę było żal, kiedy w ruch poszły piły. W związku z rewitalizacją zdecydowano o wycięciu kilkunastu drzew: czterech na placu św. Jana i dwunastu w Rynku. Nie wszystkie jednak poszły „pod nóż”. Obok pomnika wycięto jedną wierzbę; pozostały jeszcze trzy i jeden klon – na razie nie ma decyzji, jaki ostatecznie będzie ich los. Z Rynku usunięto dziewięć jarząbów, a wycinka trzech świerków vis a vis urzędu miasta jest na razie wstrzymana.

Rynek nie zostanie oczywiście ogołcony z roślin. Po zakończeniu prac budowlanych ma pojawić się tam ładna, estetyczna zieleń. Projektanci zaproponowali różne gatunki drzew, m.in. klony pospolitej odmiany kulistej, klon czerwony i dąb czerwony. Pojawiają się też krzewy – berberysy, irgi, trzmieliny, pięciorniki, pęcherznice – oraz trawniki i byliny, a na placu św. Jana – niskie żywopłoty. Podobno ma być ładnie. Efekt – miejmy nadzieję – zobaczymy już w przyszłym sezonie.

(z)



Takie obrazki zawsze ściskają serce...



Dyrektor rzeszowskiego WUP Jacek Postuszny (z lewej) widzi szansę wymiany pracowników między Polską a Słowacją. Do pomysłu nie jest przekonany Bogusław Połdiak, dyrektor RIG.

wych na danym rynku specjalistów. Zwłaszcza ludzi, którzy np. ze względów rodzinnych nie chcą wyjeżdżać na zachód Europy. – Po tygodniu pracy na weekend bez problemu można wracać do domu. Dla nas perspektywa o tyle ciekawa, że mają tam więcej dodatkowych świadczeń, np. związanych z zakwaterowaniem, czy wyżywieniem. Warto też podkreślić, że praca u południowych sąsiadów nie

w branży turystycznej: – Coraz częściej jeździmy na Słowację, więc osoby mówiące po polsku na pewno przydałyby się np. w hotelach – podkreślił. Współpraca między urzędami ma zostać zacieśniona, m.in. przez dostępność ofert pracy. Trudno jednak powiedzieć, czy znajdują się chętni. Bo, jak podkreślano, bezrobocie to nie tylko problem braku miejsc pracy. Także chęci jej podejmowania.

(bart)

## Zezem

– Wchodzę do Urzędu Pocztowego z zamiarem wystania pilnej przesyłki. Aby to uczynić, potrzebuję kopertę formatu A4. Proszę o nią w okienku i tu przeżywam rozczarowanie. Nie ma. Wyszedł. Zakłopotany jak wyjść z opresji, patrzę na półki pocztowych regałów. Podpaski, tampony, kremy, dezodoranty, chemia gospodarcza. Oto Poczta Polska właśnie!

emes

Franciszkański jubileusz

## Związani z Sanokiem od 630 lat

– Bracia franciszkanie, dziękuję wam za to, co od XIV wieku daliście ponad stu pokoleniom sanoczan, mojemu miastu oraz mnie – wyraził wdzięczność o. Kazimierz Malinowski, wywodzący się z Sanoka przełożony krakowskiej prowincji franciszkanów, podczas uroczystej mszy św. inauguracyjnej w ubiegłą niedzielę obchody jubileuszu 630-lecia obecności zakonników w naszym mieście.

Jak podkreślił franciszkański prowincjał, rolę klasztoru jest kształtowanie kultury duchowej, uczenie różnicznania między dobrem a złem oraz podtrzymywanie wysiłków, aby stawać zawsze po stronie dobra. – Te zadania sanoccy franciszkanie wypełniali w przeszłości, wykonują je również dzisiaj – zapewnił kapłan, wspominając w homilii zakonników, którzy mieli największy wpływ na jego duchowe dojrzewanie. W gronie tym nie zabrakło – uczestniczącego w uroczystości – o. Andrzeja Deptucha, którego prowincjał nazwał „opoką”, od 30 lat głoszącą prawdę i przemawiającą do sumień sanoczan.

Występujący w roli gospodarza o. Stanisław Glista podkreślił, że życie zakonników oraz ich duchowość przenika historię i teraźniejszość Sanoka. Podziękował społeczności miasta za życzliwość, dobre słowa i wszystko, co pozwala franciszkanom służyć miastu i jego mieszkańcom. Ich misję i program określił cytując



W uroczystościach inauguracyjnych obchody 630-lecia obecności franciszkanów w Sanoku wzięł udział o. Kazimierz Malinowski.

słowa św. Franciszka z Asyżu, który na początku XIII wieku wystąpił swoich towarzyszy poza Italię: „Idźcie, głoscie ludziom pokój, przepowiadajcie pokutę na odpuszczenie grzechów. Bądźcie cierpliwi w utrapieniach, czujni w modlitwie, wytrwali w trudach, skromni w rozmowach, surowi w obyczajach i w świadczeniu dobra uprzejmi.”

Główne uroczystości jubileuszowe zaplanowano na

czerwiec – wówczas w Sanoku odbędzie się tydzień franciszkański oraz festiwal Jeden Bóg, wiele kultur z licznymi koncertami znanych zespołów z Polski i zagranicy.

/joko/

Reklama

**VIDOK**<sup>®</sup>  
OKNA I DRZWI  
DREWNO-PCV-AL

Poznaj nową ofertę i daj się zaskoczyć niską ceną!

SANOK, ul. Jagiellońska 16, tel./fax 013/ 464 03 38  
USTRZYKI DŁ., ul. 29 Listopada 2, tel. 013/ 461 46 74  
BRZOZÓW, ul. Kościuszki 25, tel./fax 013/ 434 30 15  
www.vidok.com biuro@vidok.com

• Pozostaną w pamięci •

Z wielkim żalem i smutkiem pożegnaliśmy naszego długoletniego Pracownika  
**Stanisława Zubla**  
Rodzinie zmarłego wyrazi szczerego współczucia składają  
Zarząd i Pracownicy Sanockiego Przedsiębiorstwa Gospodarki Komunalnej Spółka z o.o. w Sanoku

## Pani Nina „na jaskółkach”

W SDK-owskiej Galerii „na jaskółkach” otwarto wystawę malarstwa Niny Rostkowskiej z Krosna. Zaplanowany na sobotnie popołudnie wernisaż nie zgromadził wielkich tłumów, ale ci, którzy przyszli, nie żalowali – prace krośnieńskiej artystki urzekają bowiem niezwykłością i bogactwem warsztatowym.

Na wystawie obejrzyć można kilkanaście obrazów olejnych i akwarel, choć malarka – absolwentka Instytutu Wychowania Artystycznego UMCS w Lublinie – nie stroni też od grafiki, ceramiki i ilustracji książkowych. Działalność artystyczną łączy umiejętnie z działalnością edukacyjną dla dzieci i dorosłych, prowadząc Otwartą Pracownię w Krośnieńskim Domu Kultury. Jej prace prezentowano na wielu wystawach indywidualnych i zbiorowych w Polsce, na Słowacji i w USA.

/jot/



## W klimacie Wielkiego Postu

Już za tydzień sanockich melomanów czeka kolejny koncert w ramach Festiwalu Muzyka Młodych u Franciszkanów – tym razem będzie to *O Sacrum Convivium* w wykonaniu czwórki młodych artystów związanych z Akademią Muzyczną w Krakowie.

Tytuł koncertu nosi w sobie podwójne znaczenie: *O Sacrum Convivium* to dosłownie z łaciny *O święta ucztę* – i taki tytuł nosi motet skomponowany na Wielki Czwartek ku czci Najświętszego Sakramentu przez francuskiego kompozytora Oliviera Messiaena. Tytuł ten przyjęliśmy również dla naszego wielkopostnego koncertu, w którym różne muzyczne wątki poprowadzą nas przez codzienność ludzkiego życia i uczuć – miłość, radość, cierpienie, żal za popełnione przewinienia, po-

kutę, modlitwę i pocieszenie, aż do wydarzeń Wielkiego Tygodnia – wyjaśnia o. Jacek Wójcicki, współorganizator festiwalu.

Koncert odbędzie się w przyszłą sobotę (17 bm.) o godz. 19.15 w kościele Franciszkanów. W programie obejmującym swą chronologią niemal cztery stulecia historii muzyki wystąpią: Ada Bujak (sopran), Milena Dobroć (lutnia barokowa), Jacek Kurzydło (skrzypce barokowe), Dariusz Bąkowski-Kois (organy).

/joko/

GRATISY! GRATISY! GRATISY!

## Premiera filmu „Bezmiar sprawiedliwości”

W najbliższy weekend w Sanockim Domu Kultury dwa znakomite polskie filmy. Na pierwszym miejscu wypada wymienić **PREMIERĘ: „Bezmiar sprawiedliwości”** w reżyserii Wiesława Saniewskiego, film, który 9 marca wchodzi na ekrany kin.

Opisane w scenariuszu zdarzenia są inspirowane prawdziwą historią, która zdarzyła się w Polsce na początku lat 90. Została wówczas zamordowana młoda dziennikarka telewizyjna. Aresztowano, a następnie skazano – w procesie poszlakowym – jej kolegę z pracy. Mężczyzna nigdy nie przyznał się do popełnienia zbrodni. Wiesław Saniewski (reżyser i autor scenariusza) odsłania mechanizm sądenia i ferowania wyroków w sprawach trudnych i niejednoznacznych. Mówi, że sprawiedliwość musi mieć przede wszystkim *nadźór moralny*. Stawia prowokujące pytania, budzi niepokój widza.

Doskonała obsada: Jan Frycz, Jan Englert, Danuta Stenka, Artur Żmijewski, Artur Barciś, Bożena Stachura, Krystyna Sienkiewicz...

„Bezmiar sprawiedliwości” w piątek i w niedzielę o godz. 19, w sobotę o 17.

Od piątku do niedzieli w Kinie SDK także „*Jasne błękitne okna*” w reżyserii Bogusława Lindy z Beatą Kawką i Joanną Brodzik. Jest to opowieść o kobiecej przyjaźni. Beata i Sygita, niegdyś nierozłączne, obecnie wiodą skrajnie odmienne życie. Beata jest gwiazdą serialu i mieszka w Warszawie, Sygita pozostała w rodzinnym miasteczku, tam wychowuje córkę i użera się z mężem alkoholikiem. Po latach panie spotykają się ponownie, a ich przyjaźń zostaje poddana ciężkiej próbie.

Kilka lat temu Bogusław Linda biegał po ekranie z pistoletem, nonszalancko odnosząc się do kobiet, dziś daje się poznać jako twórca kina kobiecego. Na pewno warto to zobaczyć: w piątek i w niedzielę o godz. 17, w sobotę o 16.

**Pierwsze dwie osoby, które zadzwonią do nas w piątek o godz. 12, otrzymają podwójne wejściówki do kina.**

## Ciary po plecach

**Robi wrażenie... Ciary przechodzą po plecach – tak swoje wrażenie z otwarcia wystawy twórczości i obyczajowości więziennej podsumował Grzesiek, sanocki gimnazjalista.**

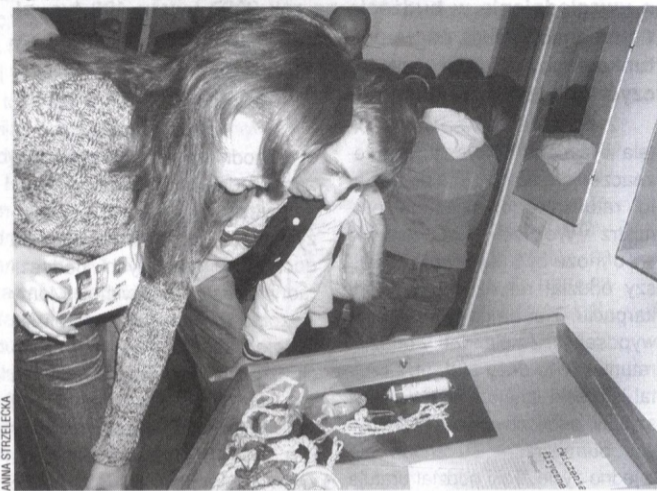
Kiedy Krzysztof Witkiewicz i Janusz Wańcowiat z Aresztu Śledczego w Sanoku zaczęli prace nad wystawą twórczości i obyczajowości więziennej, nawet nie przypuszczali, że stanie się ona takim hitem i że zainteresuje nie tylko pedagogów i uczniów sanockich szkół, ale niemal wszystkich. Życie „za murem”, które w pewnym stopniu udało się im odtworzyć w sali wystaw Miejskiej Biblioteki Publicznej, okazało się tematem na tyle intrygującym, egzotycznym i wartym uwagi, że od poniedziałku, kiedy to odbyło się otwarcie wystawy, drzwi do otworzonej w bibliotece... celi, w zasadzie się nie zamykają. Pieczołowitość, z jaką przeniesiono ten fragment więziennej rzeczywistości, robi wrażenie, a jeśli dodać do tego fotoreportaż z aresztu autorstwa Lucyny Żak oraz film Roberta Biłasa powstały „za murami” nie dziwiły głosy takie jak choćby ten: *Gratuluję pomysłu – to wspaniała a zarazem wstrząsająca lekcja wychowawcza dla dorosłych i młodzieży.*

*Mam nadzieję, że moi uczniowie wezmą ją sobie do serca. Dziękuję – napisała w kronice wystawy Maria Pospolitat – dyrektor Zespołu Szkół nr 1.*

I dokładnie o to chodziło organizatorom – w przedsięwzięcie włożyli mnóstwo wysiłku, teraz kolej na ruch ze strony szkół zainteresowanych profilaktyką przestępczości.

Do tej pory Areszt Śledczy dość zazdrośnie strzegł swoich tajemnic. Przeciętny mieszkaniec Sanoka niewiele mógł powiedzieć o tym, co dzieje się za więziennymi murami, choć te znajdowały się w centrum miasta. Teraz, w ramach programu zapobiegania przestępczości, areszt uchyla swoje podwoje. Jak mówią organizatorzy, dzieje się tak, gdyż fałszywy obraz więzienia, utrwalany zwłaszcza przez amerykańskie filmy fabularne, niejednokrotnie wytwarza złudzenie, iż „za murami” toczy się życie niejednokrotnie ciekawsze od tego na wolności. A więzienie to ciężki kawałek chleba, przekonują

Niejako przy okazji wystawa spełnia także inną, niezamierzoną przez organizatorów, rolę – mianowicie rozprawia się z mitem złego, prymitywnego „klawisza”. Pracownicy aresztu to „klawisze nowej generacji” – ich inwencję i zdolności organiza-



Wystawa wzbudziła ogromne zainteresowanie zwiedzających.

rej celem była właśnie walka z takimi stereotypami – stąd obok twórczości znalazło się miejsce na więzienną obyczajowość – przedmioty i gadzety wykonywane przez więźniów nielegalnie: buzaty (grzałki), kolkki (narzędzia do tatuży), urządzenia do ćwiczeń fizycznych lub tzw. polyki (klisze rentgenowskie).

cyjne podkreślał, witając gości na otwarciu wystawy, dyrektor biblioteki Leszek Puchała. Sami zainteresowani mówią, że wystawa w bibliotece jest pierwszą w naszym mieście, ale na pewno nie ostatnią. Co wymyśli następnym razem? Bo z wystawy „*Za murem*” niektórzy goście wychodzą... zamurowani. (a)

## Pielgrzymowali na Jasną Górę

Kilkunastoosobowa grupa sanockich przewodników wzięła udział w XXIII Ogólnopolskiej Pielgrzymce Przewodników Turystycznych PTTK do Sanktuarium Jasnogórskiego. Zgromadziła ona w dniach 3-4 marca br. ponad tysiąc osób z prawie stu kół przewodnickich.



– Wybraliśmy się na nią tuż przed naszym zjednoczeniowym zebraniem, aby złożyć hołd Królowej Polski i zacerpnąć nowych sił duchowych, wspomagających nas w przewodnickim posługiwaniu – mówi Krzysztof Prajzner, szef sanockiego Oddziału PTTK. Mottem dorocznego spotkania przewodnickich pątników na Jasnej Górze były słowa „Stójcie mocno w Panu”. Odnosiły się doń bogate w treści, ciekawe i budujące wystąpienia, w których wątki teologiczne spletały się z ciekawostkami krajoznawczymi.

Organizatorami pielgrzymki byli przewodnicy tatrzańscy, a słowo duszpasterskie wygłosił bp dr Edward Janiak, przewodniczący Komisji Episkopatu ds. Turystyki. – Otrzymałmy od niego specjalne błogosławieństwo wraz z życzeniami dla mieszkańców Sanoka, w okolicach którego Jego Eminencja przebywał w okresie swej młodości – podkreśla z zadowoleniem pan Krzysztof.

/jot/

## Dla kobiet i kobietek

Nader ciekawie zapowiada się wystawa prac Iwony Demko pt. *Róż*, której otwarcie odbędzie się dziś (9 bm.) o godz. 18. w Biurze Wystaw Artystycznych.

Pochodząca z Sanoka artystka, absolwentka wydziału rzeźby krakowskiej ASP (dyplom z wyróżnieniem w 2001r.), mieszka i tworzy w Krakowie. W Galerii Sanockiej zaprezentuje duże, abstrakcyjne rzeźby (bloki gąbki powleczone różowym polarem), które będzie można nie tylko dotknąć, ale i przytulić. Ekspozycję uzupełni projekt *Jaś i Małgosia*, traktujący z humorem stereotypy dotyczące płci (bajki video dla dzieci i dorosłych m.in. o tym, jak wychować Jasia, aby pomagał Małgosi w domu). – To różowa i bardzo kobieca wystawa, przygotowana z dużym poczuciem humoru. Nieprzypadkowo datę wernisażu wybraliśmy na dzień, przypadający tuż po Święcie Kobiet. Wszystkie panie i dzieci, które się na nim pojawią, otrzymają od artystki małe prezenciki. Choć dość feministyczna to ekspozycja, warto ją zwiedzać całymi rodzinami – każdy coś na tym skorzysta, a na pewno się uśmiechnie – zachęca Agata Sulikowska-Dejena z BWA.

/jot/

## Szuber dziękuje i rezygnuje

Janusz Szuber nie chce być kolekcjonerem Nagród Sanoka. W piśmie do przewodniczącej Rady Miasta prosi o skreślenie jego nazwiska z listy kandydatów.

Oto treść listu, jaki skierował do rady. „W „Tygodniku Sanockim” z 23 lutego ogłoszono listę kandydatów do Nagrody Miasta Sanoka. Wśród nich w dziedzinie literatury jest także moje nazwisko. Serdecznie dziękuję osobom, które zgłosiły mnie do tej zaszczytnej nagrody.

Wielokrotnie podkreślałem, jak wysoko sobie cenię każde wyróżnienie ze strony władz naszego miasta, albowiem docenienie we własnym środowisku stanowi dla mnie, patriotę lokalnego, a takim czuję się do szpiku kości, element ważny i krępujący. Nagrody Miasta otrzymałem dwukrotnie i jest to wystarczający dowód życzliwości

i uznania dla mojej pracy w dziedzinie literatury.

Uważam, że słuszną i podnoszącą prestiż Nagrody jest zasada przyznawania jej maksymalnie dwa razy tej samej osobie. Inaczej osoby z pewnym dorobkiem mogą się stać jej kolekcjonerami. Dlatego w sytuacji, kiedy kandydowałbym do Nagrody po raz trzeci, czułbym się mocno niezręcznie. Stąd uprzejmie proszę Panią Przewodniczącą o uwzględnienie moich, jak mi się wydaje uzasadnionych, obiekcji i skreślenie z listy.

Z wyrazami głębokiego szacunku  
Janusz Szuber

**Od redakcji:** Z satysfakcją zamieszczamy ten list. Otrzymałmy go w momencie, gdy trwa zainicjowana przez nas dyskusja nad formułą Nagród Sanoka. Naszym zdaniem, wymaga ona dopuszczenia do kandydowania osoby spoza wyznaczonych jeszcze w 1993 roku kategorii. Odniesie bowiem można wrażenie, że każdy następny rok sprawia coraz więcej problemów z wyborem równie cennych kandydatów, jacy stali się posiadaczami Nagrody w pierwszych latach. Chcąc nie dopuścić, aby straciła ona na prestiżu, zaczynają pojawiać się ponowne kandydatury. Jednakże obok nich coraz częściej dostrzec można kandydatów, których osiągnięcia bardzo ustępują tym, którzy zostali już uhonorowani Nagrodą Sanoka. Mało tego, niektórzy dobijają się do niej po raz wtóry.

Januszowi Szuberowi dziękujemy za klasę. Mamy cichą nadzieję, że jego rezygnacja z kandydowania do kolejnej Nagrody da coś do myślenia innym, choć nie jesteśmy tego tacy pewni. Równocześnie jest to dla nas dowód, że słusznie wywołałmy dyskusję o potrzebie zmiany formuły Nagrody, która zapobiegłaby jej degradacji. emes

## Jazz kontra metal

Sobota stać będzie pod znakiem muzyki. Miłośnicy jazzu powinni wybrać się do Klubu *Pani K.*, a fani metalu do *Olimp Music Clubu*.

W „Panice” wystąpi *Contemporary Noise Quintet*, czyli jazzowy projekt muzyków z Something Like Elvis. Początek koncertu o godz. 20. Znaczenie cięższej będzie w *Olimpie*, gdzie obok grupy *Cremaster* (gwiazda wieczoru) zagrają 3 supporty – *004*, *Filthy Madman* i *Last Zgręda*. Początek o godz. 19. W obydwu przypadkach bilety po 12 zł.

(b)



## Jajko w butelce czyli nauka nie musi być nudna

Wysięk 250 tęgich głów, w połączeniu ze szczyptą szaleństwa i tygodniami ciężkiej pracy, przyniósł efekt. Piąty, jubileuszowy Festiwal Nauki w Gimnazjum nr 2 wypadł wspaniale. Satisfakcję odczuwali nie tylko licznie przybyli goście, ale przede wszystkim sami organizatorzy – młodzież i nauczyciele – którym udało się włączyć do zabawy połączonej z nauką szóstoklasistów ze wszystkich sanockich szkół.



Szczytem szaleństwa był finał festiwalu – z pokazem mody awangardowej, minilistą przebojów i rozstrzygnięciem konkursu internetowego. Na zdjęciu – matematyczne czarownice z Krainy Strachu.

Aby przekonać swoich młodszych kolegów, że nauka wcale nie musi być nudnym wkuwaniem, gimnazjaliści z „dwojki” wykazali się zdumiewającą wręcz pomysłowością. Owocem „burzy mózgów” i kilkutgodniowych przygotowań było trzynaście bloków tematycznych. Okazało się, że nawet trudną wiedzę z chemii czy fizyki można sprzedać w ciekawej formie. Uczniowie klas szóstych patrzyli zaurczeni, jak pojawiają się i znikają kolory w roztworach kwasów i zasad, na pływające banknoty, którym ogień nie wyrządza żadnej szkody i balonik dmuchany przy pomocy musującej tabletki. Nawet matematyczne zadania „podrasowane” dreszczykiem emocji – w otoczeniu

wiedźm i pajaków z Krainy Strachu – okazywały się łatwiejsze niż te, rozwiązywane na co dzień w szkole. W każdym zakątku G2 działo się coś ciekawego. Podczas gdy jedni próbowali nauczyć się skocz-

Wacław Bojarski, koordynator przedsięwzięcia: – Uff, to już piąty festiwal za nami. Wszystko zagrało – goście są zadowoleni i my też. Celem imprezy jest nie tylko pokazanie niekonwencjonalnego podejścia do nauki, ale też promocja naszego gimnazjum, zaangażowanie i integracja szkolnej społeczności. Serdecznie dziękuję naszej wspaniałej młodzieży, która stanęła na wysokości zadania, przygotowując dekoracje, stroje, gadżety reklamowe i drobne pamiątki oraz gronu pedagogicznemu – wszyscy w pocie czoła pracowaliśmy na końcówki sukces. Szóstoklasistów mamy nadzieję przywitać po wakacjach w naszej szkole, a następnie roczniki zapraszamy za rok!

nych tańców irlandzkich i zapoznawali się z problemami ekologii, drudzy gościli u klasyków wiedeńskich albo rozwiązywali quiz historyczny, ilustrowany scenką z lokalizacji średniowiecznego Sanoka. W sali gimnastycznej czar roztańczyły uroczyste cheerleaderki i swoimi umiejętnościami popisywała się grupa „traserów”. Jeszcze inni emocjonowali się turniejem gier sieciowych *Moto-Racer*. „Odlot” w krainę nauki i fantazji ułatwiały fantastyczne dekoracje i kostiumy (kiedy oni to wszystko zrobili?!). – Zapraszam wszędzie, bo wszędzie nasza młodzież proponuje ciekawe przedstawienia, konkursy, quizy, a nawet kabaret – cieszyła się tłumami gości dyrektor Anna Trebenda. Tego dnia Gimnazjum nr 2 odwiedziło 230 uczniów z SP1,2,3,4 i 6, nie licząc nauczycieli, przedstawicieli władz samorządowych i mediów. – Bardzo mi się tu podobało i nie miałam czasu się nudzić. Spotkałam fajne osoby i zobaczyłam ciekawe rzeczy. Mam nadzieję, że przyjdę do tej szkoły w przyszłym roku – podsumowała Asia Śliwa, szóstoklasistka z SP2. (jz)



## Poznaj swego dzielnicowego

Nasz cykl powoli dobiega końca. Dziś przedostatnia część, a w niej Wójtostwo, czyli najbardziej zaludniona sanocka dzielnica. Dlatego też podzielona na trzy rejony, którymi opiekują się Krzysztof Janiszkiwicz, Zbigniew Indyk i Tomasz Fil.

Starszy posterunkowy Krzysztof Janiszkiwicz (Wójtostwo I) – 25 lat, w Policji pracuje trzeci rok. Wykształcenie średnie, kawaler. Hobby – motoryzacja, sport i wędkarstwo. Kontakt tel. nr 013-465-74-06.

Starszy aspirant Zbigniew Indyk (Wójtostwo II) – 46 lat, z czego połowa w mundurze.

Wykształcenie średnie, żonaty, dwoje dzieci. Hobby – technika i akwarystyka. Kontakt tel. nr 013-465-74-30 lub 013-465-73-47.

Sierżant Tomasz Fil (Wójtostwo III) – 31 lat, w Policji od 6 lat. Wykształcenie średnie, żonaty, dwoje dzieci. Hobby – sport i muzyka. Kontakt tel. nr 013-465-74-30 lub 013-465-73-47. (bb)



Krzysztof Janiszkiwicz



Zbigniew Indyk



Tomasz Fil

## Wychowują i dbają o zdrowie

Samorządowe Przedszkole nr 3 otrzymało certyfikat przyłączenia do prestiżowej Sieci Szkół Promujących Zdrowie.



Sanoczenie z dumą prezentują otrzymany certyfikat.

„Trójka” jest pierwszym przedszkolem i drugą placówką oświatową – po Szkole Podstawowej nr 4 – która posiada taki certyfikat. Pod koniec lutego otrzymało go jedenaście placówek oświatowych podczas uroczystości w Krośnie, w obecności przedstawicieli władz wojewódzkich i samorządowych oraz stacji sanitarno-epidemiologicznych.

Sanok reprezentowały Małgorzata Pietrzycka, dyrektor Przedszkola nr 3; Teresa Króliczka i Maria Koczeń – koordynatorki projektu, przedstawiciele rady rodziców i Irena Penar, naczelnik wydziału edukacji.

W imieniu wyróżnionych głos zabrały właśnie sanoczniki. Dyrektor Pietrzycka podkreśliła,

że działania służące promowaniu zdrowia nie są fikcją czy też ubieganiem się o zdobycie kolejnego tytułu. – Warto realizować projekty prozdrowotne w stopniu większym niż przewidują to podstawy programowe, ponieważ służy to szeroko rozumianemu dobru dzieci – podkreśliła. Irena Penar wymieniła zaś wymierne korzyści, które daje realizacja programu: zdrowie i uśmiech podopiecznych, dobra współpraca grona pedagogicznego z rodzicami, podnoszenie kultury osobistej i poziomu wiedzy o zdrowiu.

Po upływie trzech lat od uzyskania certyfikatu rejonowego placówka może starać się o uzyskanie certyfikatu wojewódzkiego, a następnie krajowego. (z)

## Dobra z polskiego

Katarzyna Twardak z II Liceum Ogólnokształcącego zakwalifikowała się do finału krajowego XXXVII Ogólnopolskiej Olimpiady Literatury i Języka Polskiego.

Trzecie miejsce w etapie okręgowym dało uczennicy klasy 2a nie tylko awans do finału, ale i zwolnienie z matury z j. polskiego. A w kwietniu, gdy pojedzie do Warszawy na zmagania centralne, stanie przed szansą zdobycia indeksu na wyższe uczelnie. To już trzecia osoba z tej klasy, która weźmie udział w finale krajowym olimpiady. Opiekunką Katarzyny Twardak była polonistka i wychowawczyni 2a, Julita Kołodziejczyk. (b)



Katarzyna Twardak (z lewej) wraz z profesorem Julią Kołodziejczyk.

• Pozostaną w pamięci •

Panu Stanisławowi Gołdzie wyrazy szczerego współczucia z powodu śmierci Ojca składają  
Burmistrz i pracownicy Urzędu

Panu Stanisławowi Gołdzie Radnemu Rady Powiatu Sanockiego wyrazy głębokiego współczucia z powodu śmierci Ojca składają  
Rada i Zarząd Powiatu oraz pracownicy Starostwa Powiatowego w Sanoku

## Miejska Biblioteka Publiczna

ul. Lenartowicza 2, tel. 013-464-57-50 (sekretariat), 013-464-57-51 (czytelnia), 013-464-57-52 (wypożyczalnia).

www.biblioteka.sanok.pl

Czynna: pon. 9-15, wt.-pt. 9-17, sob. – 9.30-14.

## Biblioteka Pedagogiczna

ul. Kiczury 16, tel. 013-463-21-82

Godziny otwarcia: pon. – wt. – 9-18, śr. – nieczynne, czw. – pt. – 9-18, sob. 9-15.

## Miejski Ośrodek Informacji Europejskiej

ul. Rynek 15 (lokal RIG), tel. 013-463-04-44.

Zaprasza codziennie: pon.-pt. 7.30-15.30.

## Muzeum Historyczne (Zamek)

www.muzeum.sanok.pl

e-mail: muzeum@muzeum.sanok.pl

Czynne: pon., czw., pt. 8-15, wt. i śr. 9-17, sob., niedz. 9-15.

Eksponacje stałe: ikony, malarstwo Z. Beksińskiego

## Muzeum Budownictwa Ludowego

tel. 013-463-09-04, 013-463-09-34 (dy-

rekcja), tel./fax. 013-463-53-81, tel. 013-

463-16-72 (skansen),

www.bieszczady.pl/skansen

e-mail: skansen.sanok@pro.onet.pl

## BWA Galeria Sanocka

tel. 013-463-60-30, ul. Rynek 14

Godziny otwarcia:

wtorek-piątek 10-17, sobota 11-15.

## Telewizja Sanok

Emisja programu lokalnego Telewizji Sanok

– niedz., godz. 17.15; powtórka: niedz. 19 i pon. 17.15.

## Stowarzyszenie Inicjowania

Przedsiębiorczości w Sanoku

ul. Rynek 15, tel. 013-464-34-15,

– bezpłatna pomoc w rozpoczęciu lub

prowadzeniu działalności gospod., doradztwo dla firm – codziennie w godz. 7.30-15.30.

## Dom Kultury „Caritas”

ul. Kościelna, tel. 013-464-31-44

## Młodzieżowy Dom Kultury

plac św. Michała 6, tel. 013-463-09-15

## Osiedlowy Dom Kultury

„Gagatek”

ul. Kochanowskiego 25, tel. 013-464-50-50

## Osiedlowy Dom Kultury

„Puchatek”

ul. Traugutta 9, tel. 013-464-61-35

## Państwowa Szkoła Muzyczna

ul. Podgórze 25, tel. 013-464-53-15

## Sanocki Dom Kultury

ul. Mickiewicza 24, tel. 013-463-10-42

## MOSIR w Sanoku

Basen kryty czynny:

pon.-pt. 7-21; sob. 10-15; niedz. 10-18

Postój taxi tel. 013-463-03-33

## Postój taxi bagażowych

tel. 013-463-16-60

Radio TAXI tel. 96-66

Tele TAXI tel. 94-77

## Liga Ochrony Przyrody

Zarząd Okręgu Bieszczadzkiego przy

ul. Kościuszki 12, tel. 013-463-68-58,

dyżury pon.-pt. w godz. 8-16.

## Nocne dyżury aptek

9-12 III – apteka CEFARM ul. Błonie 1.

12-19 III – apteka ZDROWIE, ul. Grzegorza 3.

## Paradnia Psychologiczno-Pedagogiczna

ul. Kościuszki 16 (I piętro),

sekretariat – tel. 013-463-16-71,

rejestracja pon.-pt. w godz. 7.30-15.30

## Masz kłopot, zmartwienie,

coś Cię niepokoi...

– zadzwoń do Fundacji „Zanim nadejdzie

jutro” – tel. (0607) 566 136

## Punkt Informacyjno-Konsultacyjny ds. Problemów Alkoholowych UM

ul. Sobieskiego 1 (Zespół Gabinetów Lekar-

skich), tel. 013-464-17-44, czynny:

pon. i czw. 10-20, wt. i śr. 11.30-19.30,

pt. 8-19.30.

12 III – dyżur pełni (w godz. 18-20)

Piotr Pęcak

## LESKO

## Ośrodek Wsparcia SOS

tel. 013-492-72-53 (całodobowo)

## ZAGÓRZ

## Kino „Sokół”

ul. Piłsudskiego 37, tel. 013-462-30-59.

Dokończenie ze str. 1

W mieście pozostały trzy i jedna autosanowa przy ulicy Robotniczej, którą miasto przejęło w 1996 r. – Nie rozumiem tej zaciekłości urzędu miasta. Krosno rozwiązało ten problem zupełnie inaczej, zmniejszając liczbę oddziałów. Z 11 istniejących przedszkoli pozostawiono tam aż 10. U nas urząd zachował się trochę bezymyślnie, nie zastanawiając się, co będzie, gdy czasy zmienią się na lepsze – ocenia jedna z długoletnich pracownic. – Władze Krosna popatrzyły perspektywnie, u nas „wykoszono” prawie wszystko – i najstarszą, pierwszą po wojnie „jedenkę”, i piękną „dwunastkę” na Zamkowej i przedszkole nafetowe, mimo że Kopalnictwo chciało je utrzymać, i wiele innych. Pani naczelnik Oberc szalała – likwidowała i zwalniała ludzi, chełpiąc się, że robi porządek. I dziś mamy tego efekty, a zarazem poważny problem – dodaje Małgorzata Pietrzycka.

## Szturm na przedszkola

Z roku na rok przedszkola odnotowują coraz większą liczbę chętnych. Ludzie mimo wszystko żyją na wyższym poziomie, mają pracę i pieniądze. W samodzielne życie wchodzi roczniki wyżu demograficznego z początku lat 80. – Myślę, że rodzice doceniają też pracę przedszkoli, rozumiejąc, że w przypadku kilkulatków odgrywają niezastąpioną rolę w wychowaniu, kształceniu i uspołecznieniu dzieci – mówi Elżbieta Barańska, dyrektorka Przedszkola nr 2.

### ...a teraz muszą zjeść tę żabę

Zgodnie z ustawą o wychowaniu przedszkolnym, wszystkie dzieci mają prawo, aby korzystać z opieki przedszkolnej. Natomiast zgodnie z ustawą o samorządzie terytorialnym, o sieci przedszkoli na danym terenie decyduje gmina, która zresztą ponosi potężne koszty związane z utrzymaniem tego typu placówek. Obecnie w Sanoku działa ich sześć, łącznie z dwoma ochronkami prowadzonymi przez Kościół.

Zapisy, które rozpoczęły się 1 marca, pokazały, że chętnych będzie bardzo dużo, szczególnie na największych osiedlach w dzielnicy Błonie i na Wójtostwie – tam obłożenie przeżywało Przedszkole nr 2 przy ulicy Sadowej, gdzie już po siódmej rano było „po zapisach”. Do placówki, która dysponuje 150 miejscami w sześciu oddziałach, wpłynęło aż 260 zgłoszeń! Tu również stworzono listy rezerwowe, choć patrząc realnie, w obecnej sytuacji niewielu z nich może liczyć na przyjęcie. – Może należałoby czterogodzinne „zerówki” przenieść do szkół, aby zrobić miejsce dla 3, 4 i 5-latków? – sugeruje jedna z mam. Listę rezerwową z kilkudziesięcioma nazwiskami utworzyła też „jedenka”. Jedynym przedszkolem, które na początku tygodnia miało jeszcze kilka wolnych miejsc, była znajdująca się na Posadzie „czwórka”. Jak naprawdę wygląda sytuacja, okazało się 23 marca, kiedy zakończyły się zapisy. – Niektórzy zapobiegliwi rodzice składali wnioski w dwóch, a nawet trzech placówkach, dlatego liczba zgłoszeń może być trochę zawyżona – zauważa Elżbieta Ziąjka, dyrektorka Przedszkola nr 1.

### Tylko spokój może nas uratować

Wiceburmistrz Marian Kurasz, w gestii którego znajduje się „działka” oświatowa, apeluje, by nie wpadać w panikę. – Musimy zacząć do zakończenia rekrutacji, czyli do 23 marca. Wtedy poproszę dyrektorów przedszkoli, którzy mają obowiązek zweryfikowania kart zgłoszeń, o dokładne informacje, ile dzieci mają ponad miarę. Kryteria są jasne: muszą to być dzieci z Sanoka, których rodzice pracują. Dodatkowe preferencje dotyczą rodziców samotnie wychowujących swoje pociechy oraz rodzin patologicznych. Dzieci zapisane muszą spełniać te warunki. Dwa lata temu mieliśmy podobny problem z nadmiarem zgłoszeń. Rozwiązaliśmy go, tworząc dodatkowy oddział w Przedszkolu nr 4. Wówczas to wystarczyło – podkreśla wójt.

Z liczby zgłoszeń wynika, że tym razem takich oddziałów trzeba byłoby utworzyć aż siedem, a to jest mało realne – nie tylko ze

względów finansowych, ale przede wszystkim lokalowych. Jedynym przedszkolem, w którym można byłoby wygospodarować dodatkowe pomieszczenia, jest „dwójka”. W pozostałych brakuje miejsca. – Jest budynek przy ulicy Ogrodowej, w którym mieszczą się Warsztaty Terapii Zajęciowej. W połowie stoi pusty. Kiedyś mieściło się tam przedszkole z sześcioma oddziałami. Może udałoby się uruchomić je z powrotem? – podpowiada Małgorzata Pietrzycka.

– Tworzenie dodatkowych oddziałów stoi pod dużym znakiem zapytania ze względu na ograniczony budżet. Lepszym rozwiązaniem byłoby chyba przeniesienie „zerówek” do szkół podstawowych, choć i to rozwiązanie nie jest idealne. Na przykład w SP1 zajęcia te mogłyby się rozpocząć dopiero od godz. 12 – mówi Marian Kurasz. Zapytany, czy jego zdaniem przeprowadzona na początku lat 90. likwidacja przedszkoli w Sanoku nie była zbyt krótkowzroczna, odpowiada, że nie chciałby komentować decyzji swych poprzedników. – Moim zadaniem jest ocena skali problemu i rozwiązanie go. Na szczęście, mam na to trochę czasu. Przecież te dzieci pójdą do przedszkola dopiero we wrześniu – konkluduje.

### Prawie darmowa superniania

Dla rodziców przedszkole to wspaniała i supertania niania. – Opłata wynosi w granicy 200 zł miesięcznie. Za tę kwotę dziecko ma całonocne wyżywienie, zajęcia i opiekę. Dla rodziców to bardzo korzystne rozwiązanie. Za opiekunkę płaci się znacznie więcej; słyszałam o kwotach dochodzących do 600 zł – opowiada jedna z nauczycielek. Dla samorządu to jednak spore obciążenie. Utrzymanie jednego przedszkola sięga nawet miliona złotych rocznie. Aby otworzyć jeden oddział, trzeba zatrudnić dwie wychowawczynie, kucharkę i sprzątaczkę... Tyle, że to niewiele obchodzi rodziców, którym państwo gwarantuje prawo do opieki przedszkolnej nad dziećmi. A skoro tak, nic dziwnego, że się o nie dopominają. Czy je wyegzekwują, to już zupełnie inna sprawa.

Jolanta Ziobro  
Joanna Kozimor

Zastępują rząd, nic w zamian nie oczekując

## Jesteśmy Waszymi dłużnikami...

... oświadczył Adam Siembab, zastępca dyrektora ds. lecznictwa Zespołu Opieki Zdrowotnej, dziękując Fundacji na Rzecz Szpitala za 15 lat wiernej służby. Uroczyste spotkanie z okazji jej jubileuszu odbyło się w Sali Herbowej Urzędu Miasta w środę, 7 marca.

Zgromadziło liczne grono przyjaciół i sojuszników Fundacji, reprezentujących władze powiatu i miasta, liczące się instytucje i przedsiębiorstwa, organizacje społeczne. Przybyli, aby uszanować dostojną jubilatkę, ale także wspólnie cieszyć się z jej dokonania. Jak stwierdził w wstępie starosta Waclaw Krawczyk, Sanok i szpital mogą być dumne ze swojej Fundacji, z efektów jej społecznej pracy.

Powołana została do życia 13 marca 1992 roku dla niesienia pomocy szpitalowi i troski o osoby niepełnosprawne. – Zaczynaliśmy od organizowania festynów sportowo-rekreacyjnych, prowadząc na nich zbiórki pieniężne. Pamiętam radość z pierwszego poważnego zakupu, jakim był respirator z przeznaczeniem dla oddziału noworodków – wspomina pełniący od początku funkcję prezesa Fundacji Józef Baszak. Ale były też inne, bardziej przyziemne potrzeby, gdy w szpitalu brakowało żywności, lekarstw, klisz, strzykawek. Wówczas Fundacja aktywnie włączyła się do zabezpieczenia operacji, jakimi

były transporty z darami od organizacji charytatywnych z Francji, Belgii i Niemiec. Ważnym zakupem było nabycie aparatu do pomiaru poziomu tarczycy, który zaspokoił zapotrzebowanie na te badania, jako pokłosie katastrofy w Czarnobylu.

Ambicje Fundacji rosły. Wiązały się one z chęcią rozszerzenia zakresu badań diagnostycznych, wykonywanych na miejscu, bez konieczności wyjazdów do ośrodków w Rzeszowie czy Krakowie. Tak pojawiły się w Sanoku: rezonans magnetyczny, a następnie tomograf komputerowy. Fundacja wsparła także szpital w urządzeniu do diagnostyki obrazkowej m.in. w nowoczesne ultrasonografy, videokolonoskopy, videogastroskopy. Uruchomiła swoje podwoje pracownia bronchoskopii, z której korzysta 350 osób w skali rocznej. Fundacja finansowała także zakup narzędzi chirurgicznych i urządzeń monitorujących czynności życiowe: kardiomonitor, pulsoksymetry. Trudno byłoby wyliczyć u ilu osób wcześniej wykryto poważną chorobę, o jaki czas skrócono jej



## Akademia w Krakowie może nam zazdrościć

Wernisaż prac plastycznych pedagogów Państwowej Wyższej Szkoły Zawodowej zainaugurował działalność galerii, która powstała w budynku przedwojennej łaźni wojskowej przy ulicy Mickiewicza. Gospodarzem odremontowanego obiektu został Zakład Edukacji Plastycznej Instytutu Edukacji Artystycznej. Żadna uczelnia na terenie południowo-wschodniej Polski – łącznie z Akademią Sztuk Pięknych w Krakowie – nie może pochwalić się tak pięknym miejscem wystawowym.

Remont pochodzącego z 1911 roku budynku kosztował blisko 2,3 mln. zł. Uczelnia otrzymała 1,5 mln zł z Ministerstwa Nauki i Szkolnictwa Wyższego, a resztę wygospodarowała ze środków własnych. Sanockie Kolegium wzbogaciło się o ponad tysiąc metrów kwadratowych powierzchni dydaktycznej. Obok przestrzennych pracowni – malarskiej, rysunku i rzeźby – studenci Zakładu Edukacji Plastycznej będą mieli do swojej dyspozycji również świetnie wyposażoną pracownię grafiki, fotograficzną z czterema ciemniami i atelier, komputerową, sale projektowe, sztukatornię

i galerię. – Kiedy pięć lat temu zaczynałem tutaj pracę, nie marzyłem, że doczekamy się takich wspaniałych warunków – stwierdził podczas otwarcia prof. dr hab. Stanisław Górecki, kierownik zakładu. Dawna łaźnia jest dziś jednym z najładniejszych budynków na terenie całego kompleksu przy ulicy Mickiewicza. Przypisanie mu litery „D” nowi gospodarze poczytali za dobrą wróżbę. Żartowano, że za kilka lat – bo tyle potrzebuje placówka, aby zaistnieć w świadomości odbiorców – skrót będzie można odczytywać jako „Dobra Galeria”.

Dokończenie na str. 7



Z gratulacjami dla Józefa Baszaka pospieszyli m.in. Czesława Kurasz i dr Adam Siembab.

trwanie, ilu osobom uratowano życie, dzięki tym wszystkim urządzeniom. Jedno jest pewne, dzięki Fundacji mieszkańcy Ziemi Sanockiej mogą korzystać z osiągnięć współczesnej medycyny.

W ciągu 15 lat Fundacja przeprowadziła wiele skomplikowanych prac remontowych, które poprawiły komfort leczenia pacjentów, dostosowując oddziały i pracownie do wymagań Ministerstwa Zdrowia. Odnowiono oddział po oddziale, sale intensywnej nadzoru, laboratoria, gabinety zabiegowe, sanitariaty. Jeśli dziś szpital spełnia podstawowe standardy, to zasługa Fundacji w tym względzie jest nie do przecenienia.

Rok 2005 zaowocował dwoma, jakże znaczącymi dla środowiska, osiągnięciami w postaci utworzenia wypożyczalni sprzętu i urządzeń dla osób niepełnosprawnych oraz przystąpieniem do zakończenia szpitalnego oddziału ratunkowego. Do tej pory z usług wypożyczalni skorzystało ponad 900 osób. – Jeżeli dziś mówi się, że bez dużych pieniędzy nie można nic zdziałać, to nasza działalność zadaje jednoznaczny kłam takim opiniom – mówił z dumą prezes J. Baszak.

Z gratulacjami i podziękowaniami pospieszyło wielu zebranych m.in. burmistrz Wojciech Blecharczyk. – Dajecie dowód,

że mając siłę i umiejętność przekonywania środowiska co do słuszności określonych poczynań, można dokonać wiele – stwierdził w swym wystąpieniu.

Nie mogło zabraknąć głosu przedstawicieli szpitala, któremu od 15 lat Jubilatka tak pięknie służy. – Nie ma sfery w szpitalu, w której Fundacja nie zostawiłaby znaczącego śladu. Postrzegamy ją jako wzór cnót obywatelskich: aktywności, kreatywności, skuteczności w działaniu, altruizmu i bezinteresowności, a także przyjaźni, w jakiej działacie. Dzięki za 15 lat wspaniałej pracy. Jesteśmy Waszymi dłużnikami – powiedział Adam Siembab, zastępca dyrektora ds. lecznictwa SP ZOZ.

Z podziękowaniami pospieszyła Czesława Kurasz, szefowa Powiatowego Centrum Wolontariatu. – Jest pan naszym generałem, panie prezesie – oznajmiła, dodając: – Idziemy za panem!, czym wywołała powszechny aplauz zgromadzonych.

I my – „TS” – przyłączamy się do chóru jubileuszowych wiwatów, zapewniając, że nigdy nie zabraknie nas tam, gdzie jest serce, społeczny wysiłek, troska o ludzi chorych, biednych i potrzebujących. A to są właśnie ścieżki, którymi tak pięknie kroczy Fundacja na Rzecz Szpitala. Jesteśmy z Wami!

Marian Struś



Wystawa pedagogów zainaugurowała działalność galerii PWSZ. Warto dodać, że w profesorskim gronie licznie reprezentowani są sanocznianie. Kierownikiem galerii jest Krzysztof Woźniak, a wykładowcami są m. in. rodzzeństwo Szczepkowsky i Sabina Wydra.

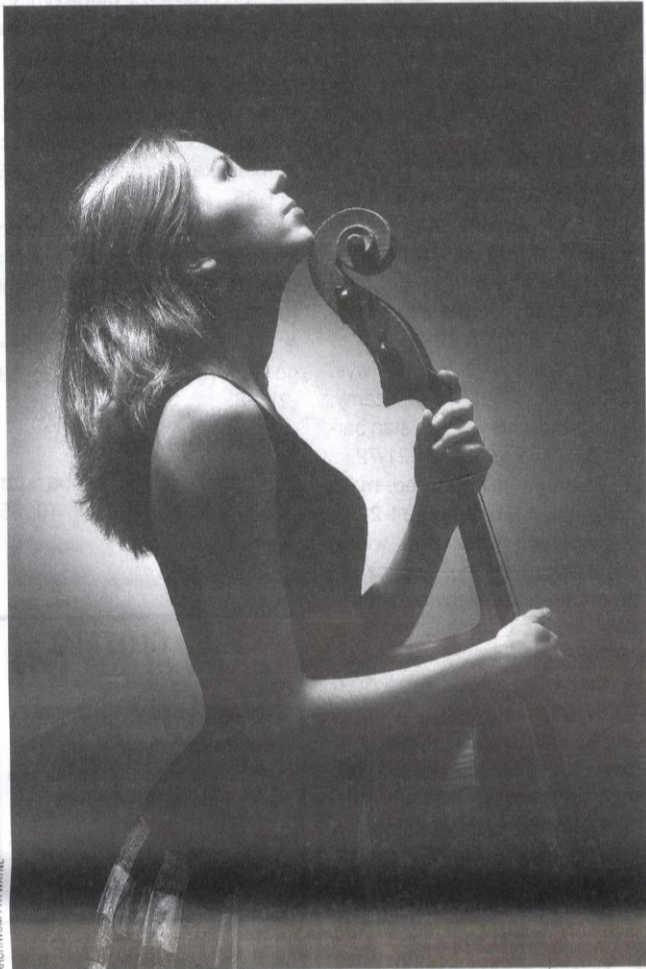
Na ulicy wzbudza powszechne zainteresowanie, dźwięgając w ręku sporych rozmiarów czarny, lśniący futerał, a w nim swój największy skarb – wiolonczelę. Jest jej nowym nabytkiem, o którym mogłaby pisać poematy. – To stuletni, niemiecki instrument, mający bardzo jasny, duży dźwięk. Stare instrumenty mają w sobie to coś, co czyni je szlachetnymi i wyjątkowymi – dzieli się swoją radością Joasia. I to szczęście widać w jej roześmianych oczach. Patrząc na nią, zastanawiam się: jak „Skaldowie” mogli przewidzieć jej istnienie, gdy komponowali o niej swój znany, piękny utwór „Prześliczna wiolonczelistka”.

**Od pierwszego wejrzenia**

Joasia Kielar, bo o niej tu mowa, pierwszy raz zakochała się w wiolonczeli, gdy po dwóch latach nauki gry na niezbyt lubianym fortepianie, dyrektor Andrzej Smolik z Państwowej Szkoły Muzycznej w Sanoku zaproponował jej zmianę instrumentu. Podpowiedział wiolonczelę, wiążąc tę zmianę z nowym nauczycielem Wojciechem Pelczarem, którego właśnie angażował do pracy. Pomysł okazał się genialny. 9-letnia Asia od pierwszego wejrzenia zakochała się i w wiolonczeli i swym profesorze. Udowodniła to trzy lata później, zdobywając Grand Prix Ogólnopolskiego Konkursu Wiolonczelowego Szkół Muzycznych I stopnia we Wrocławiu. Swoją wielką talent potwierdziła, sięgając po III nagrodę w prestiżowym Konkursie Wiolonczelowym w austriackim Liezen w 1998 roku. Niezapomnianym przeżyciem z tamtych lat był jej udział w prezydenckim koncercie „Muzyczne talenty” w Studiu Kameralnym Polskiego Radia im. W. Lutosławskiego w Warszawie, w którym wystąpiła obok takich współczesnych sław jak: pianista Rafał Blechacz czy skrzypek Kuba Jakowicz. Miała 12 lat.

Już wtedy nosiła etykietkę z napisem: „Uwaga talent”. Potwierdzeniem tego było stypendium Krajowego Funduszu na Rzecz Dzieci oraz propozycja kontynuowania nauki w słynnej warszawskiej „Szkoła Talentów”, jak nazywano Liceum Muzyczne im. Zenona Brzewskiego. Zdecydowała się wyruszyć w świat, choć przez pierwszy rok bardzo przeżywała rozłąkę z rodziną. – Dlatego lubiłam konkursy,

koncerty i egzaminy, bo zawsze towarzyszyła mi w nich mama. Była moją podporą i dobrym duchem muzycznym – wspomina tamte czasy Joasia. Niejako



w podzięce dedykowała mamie swoje sukcesy: II i III nagrodę w Konkursie im. K. Wiłkomirskiego w Poznaniu (1998 i 2000.r.) i kolejną III nagrodę w Międzynarodowym Konkursie w Liezen w Austrii. Nie przeszły one niezauważalnie. W 1998 roku została stypendystką Prezesa Rady Ministrów oraz Ministra Kultury i Dziedzictwa Narodowego.

Ma dopiero 22 lata, wielki talent i ambicje, aby w muzyce sięgnąć nieba.

# Prześliczna wiolonczelistka

**Jej druga miłość – Victoria**

Przed młodą artystką z Sanoka wielki świat odsłonił się podczas lekcji mistrzowskich towarzyszących Festiwalowi Muzyki w Łańcucie. Tam zetknęła się z wybitną wiolonczelistką prof. Victorią Yagling, uczenni-

że oszaleje ze szczęścia. Na początku to były tylko marzenia, ale w pewnym momencie powiedziała sobie: *muszę spróbować!* – opowiada Asia. Wiosną 2003 roku 18-letnia artystka z Sanoka rodem zapukała do wrót drugiej co do wielkości w Europie Akademii Muzycznej w Helsinkach. Zapukała, a te otworzyły się przed nią. Czują, że złapała szczęście w swe ręce. Miesiąc później została także studentką Akademii Muzycznej w Warszawie w klasie prof. Andrzeja Orkisz. Postanowiła bowiem studiować równoległe na obydwu uczelniach.

**Codzienne życie muzyka**

Praca, praca, praca. Warszawa, Helsinki i tak na przemian. W międzyczasie jakieś występy, konkursy, wielkie sale koncertowe jak np. na Zamku Królewskim w Warszawie, w Zamku Sarmato we Włoszech, czy w Teatrze Witkacego i w „Atmie” w Zakopanem. Ale tym niezapomnianym pozostaje koncert pt. „Roztropowicz i Przyjaciele”, jaki odbył się w niemieckim Ludwigschafen w 2004 roku. – Nie wiem, jak to się stało, ale dostałam zaproszenie do gry w orkiestrze wiolonczelowej, który miał wystąpić pod batutą samego Mistrza. On był i nadal pozostaje moim guru, więc było to dla mnie ogromne wyróżnienie. Zwłaszcza, że miałam zaszczyt przebywać w jego garderobie, gdzie przekazywał mi mu pozdrowienia od mojej pani profesor Victorii, która kiedyś była jego studentką. Był wzruszony i zszokowany moim dobrym rosyjskim, w jakim z nim konwersowałam. Nigdy tego nie zapomnę – mówię z wypiekami na policzkach.

Nasza prześliczna wiolonczelistka jest ciągle chłonna wiedzy i kontaktów. W wakacje spędza „odpoczywając” na międzynarodowych warsztatach i obozach muzycznych w Niemczech (Goch, Berlin), w Val Tigne we Włoszech, w Zurichu

w Szwajcarii, w Darlington w Wielkiej Brytanii.

Mocno wkroczyła w 2005 rok. Tak można ocenić jej udział w Międzynarodowym Konkursie im. L. van Beethovena w Hradec w Czechach, zakończonym zdobyciem II nagrody. – Czy to był sukces? Trzeba mieć duży dystans do konkursów, a ja go mam. Dla mnie konkursy są potrzebne, aby konfrontować się z innymi, słuchać ich i stwierdzać czy się rozwijam. To nie może być wyścig szczurów – określiła konkursową filozofię Joanna. Ale też przyzna, że wraz ze swą panią profesorem bardzo skrupulatnie wybierają repertuar, jak też same konkursy, w których bierze udział. Na szczycie tej listy jest najbardziej prestiżowy konkurs europejski w Genewie, na którym Joanna Kielar zamierza wystąpić w 2008 roku.

**Świat jest mały. Wielcy są artyści**

Nie wierzyła własnym oczom, gdy trzymała w ręku imienne zaproszenie do udziału w lekcjach mistrzowskich u wybitnego wiolonczelisty amerykańskiego Bernarda Greenhousa. I to gdzie? W słynnej Akademii Wiolonczelowej w Kronbergu (Niemcy), gdzie można spotkać największe światowe gwiazdy tego instrumentu: Mściława Roztropowicza, Miszę Majskiego, Bernarda Greenhousa i innych. I w tym świecie w czerwcu 2006 roku pojawiła się 21-letnia sanoczanka. Zrobił na niej wrażenie. – Mamo, ja stąd uciekam – brzmiał pierwszy sms wysłany do Sanoka. Wkrótce okazało się, że na lekcje do Greenhousa chętnych było 30, a miejsc tylko 8, w tym 5 z góry przydzielonych. Jakaż była radość Joasi, gdy po eliminacjach to jej nazwisko wyczytano wśród trzech, które uzupełniły tę listę. Czują się jak w niebie. A można sobie wyobrazić, co się w niej działo, gdy sam mistrz Bernard, po zakończo-

nej drugiej lekcji oświadczył, że widzi w niej ogromny talent i chętnie z nią popracuje u siebie w Wellfleet k. Bostonu. – Długo przekonywałam sama siebie, że to nie jest żaden sen. Do końca uwierzyłam w to dopiero wtedy, gdy otrzymałam list od prof. Greenhousa z zaproszeniem na czerwiec 2007 i jego rekomendacją, która powinna znieść ewentualne bariery wizowe – opowiada rozemocjonowana.

Swą radością natychmiast podzieliła się z siostrą Agatą, swą powierniczką i wielką miłością, a także ze swoim chłopcem Bartkiem. – Obydwoje są wysokiej klasy artystami, z dużą muzyką, oni najlepiej będą wiedzieć co ja czuję w tym momencie – zwierzy się Joanna. Pewnie, że pojedzie do Greenhousa. Nie może nie skorzystać z takiego zaproszenia. To bardzo ważne dla jej rozwoju. A czuje, że jest w wielkiej formie, że robi duże postępy. A potem powróci do Warszawy, Helsinki, gdzie czeka ją jeszcze dwa lata studiów, a w międzyczasie konkursy: w Radziejowicach, Poznaniu, Genewie.

A potem? Czuję wielkie polewanie do nauczania, do przekazywania swej wiedzy i talentu studentom akademii. Na pewno nie przestanę koncertować, to jedno drugiego nie wyklucza. Chyba najbardziej chciałaby koncertować, ale nie w orkiestrze. Jej życie, mimo że dopiero wkracza w dorosłość, zaczyna się kształtować. Zrozumiała, że do rodzinnego domu, do Sanoka, będzie wracała już tylko na chwilę. A długo nie mogła się z tym pogodzić. Gdy jest jej ciężko i smutno, zadzwoni do mamy, do siostry, albo weźmie tomik wierszy Janusza Szubera i po raz setny przeczyta sobie wiersz jej dedykowany pt. „Do sztambucha Joasi”. I od razu robi się jej lżej na duchu.

**Marian Struś**

Dokończenie ze str. 6.

A na dobry początek zaprezentowano prace pedagogów Instytutu Edukacji Artystycznej, którzy na inauguracyjny wernisaż wybrali swoje najciekawsze obrazy, rzeźby, rysunki i grafiki. Był to jednocześnie wernisaż pokoleń, gdyż wśród autorów są zarówno utytułowani artyści, którzy mają na swoim koncie udział w licznych wystawach oraz nagrody i wyróżnienia, jak Stanisław Białogłowicz, Stanisław Górecki, Maria Górecka, Antoni Nikiel, Krzysztof Woźniak, Dorota Jajko-Sankowska, Jarosław Sankowski, jak i przedstawiciele najmłodszego pokolenia: Maria Szczepkowska-Szul, Jan Szczepan Szczepkowski, Janina Świątłowska, Agnieszka Tuleja, i Sabina Wydra. Prace nie były dobierane według jakiegoś klucza tematycznego.

– To raczej przegląd tego, co dzieje się w pracowniach. Myślę, że jedna z ciekawszych wystaw, jakie mogliśmy zobaczyć w ostatnich latach – nie krył satysfakcji Stanisław Górecki. Satysfakcji nie kryła też prof. nadzw. dr hab. Halina Mieczkowska, rektor PWSZ, która życzyła gospodarzom, aby galeria zawsze tętniła życiem. Zgodnie z tradycją akademicką nie mogło zabraknąć wykładu inauguracyjnego – wygłosił go dr Cezary Woźniak, wykładowca PWSZ i Uniwersytetu Rzeszowskiego. Oglądaniu dzieł sztuki sprzyjała dyskretnie sącząca się muzyka gitarowa w wykonaniu studentów Zakładu Muzyki.

(Jz)

**\* Stawiają państwo przed sobą bardzo trudne zadanie: wykształcenie artysty a zarazem pedagoga.**

– W tej dziedzinie idealnym pedagoga jest dobry artysta, który potrafi dobrze uczyć. Prowadzimy trzyletnie studia licencjackie, po ukończeniu których mogą kontynuować naukę na studiach uzupełniających – w Rzeszowie, Lublinie czy Krakowie – i zdobyć uprawnienia zawodowe nauczyciela wychowania plastycznego.

**\* W polskiej szkole edukacja artystyczna traktowana jest po macoszemu. W pierwszej klasie gimnazjum uczniowie mają zaledwie po jednej godzinie plastyki i muzyki.**

– To przykre. Kiedy w stanie wojennym przebywałam w Niemczech, w miasteczku mniejszym od Sanoka na wernisaż przychodziło dwieście osób, a pięćdziesiąt kupowało prace. Wynikało to m.in. z tego, że w szkole podstawowej dzieci miały po cztery godziny lekcji plastyki tygodniowo. Prawie w każdej małej miejscowości mieszkało dwóch lub trzech artystów kończących kierunek pedagogiczny bądź akademię sztuk pięknych. Stowem, społeczeństwo ma kontakt ze sztuką od najmłodszych lat i dba o edukację w tej dziedzinie. Mamy nadzieję, że tak samo będzie u nas

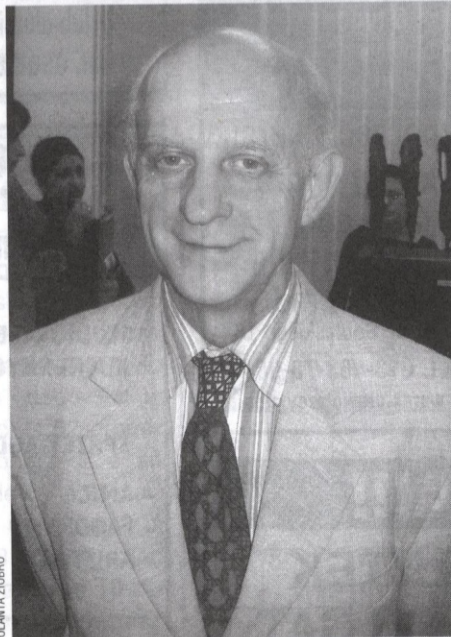
## O Dobrej Galerii

z prof. dr. hab. Stanisławem Góreckim rozmawia Jolanta Ziobro

za sprawą takich uczelni, jak PWSZ.

**\* Stworzenie elitarnego kierunku w niewielkim mieście bez tradycji akademickich i z daleka od ośrodków, w których kwitnie życie artystyczne, wydawało się dość karkołomnym zadaniem.**

– Sanok jest miastem, z którego pochodzi Zdzisław Beksiński. Mistrz wiedział, że taki kierunek tu powstaje i jestem przekonany, że jego dobry duch nad nami czuwa. Sanok to również miasto Mariana Kruczka i pochodzącego spod Brzozowa prof. Mariana Koniecznego oraz dwóch placówek muzealnych: Muzeum Historycznego i Muzeum Budownictwa Ludowego ze wspaniałymi zbiorami sztuki. To, co tutaj robimy, jest kontynuacją artystycznych tradycji miasta i regionu i odpowiedzią na potrzebę



JOLANTA ZIOBRO

kształcenia uzdolnionej artystycznie młodzieży.

**\* Jak wasi studenci odnajdują się później w „świecie”?**

– Bardzo dobrze. Sanok ma cudowny klimat do uprawiania sztuki i wszyscy – również profesorowie – to odczuwamy. Wielkie miasto nie zawsze sprzyja artystycznemu rozwojowi. Dojrzwienie, rozwój i poszukiwania wymagają spokoju i wyciszenia.

**\* Kierunek zdążył już okrzepnąć. Macie świetną bazę, własną galerię i czteroletnie doświadczenie. Jak wykorzystacie ten potencjał, aby zaznaczyć swoją obecność również w mieście?**

– Myślmy o rzeźbach i pracach malarskich na ścianach miejskich budynków, zrealizowanych przez naszych studentów. Dwa lata temu uzyskaliśmy wstępną akceptację władz miejskich, a teraz, kiedy mamy już odpowiednią bazę, możemy powrócić do tego pomysłu. Mam nadzieję, że ważnym miejscem w mieście stanie się nasza galeria, gdzie będą prezentowane prace naszych pracowników i studentów. Chcemy utrzymywać też kontakty z innymi ośrodkami naukowymi, zapraszać ciekawych artystów z Krakowa, Przemyśla, Lublina. Wierzę, że po kilku latach turyści przyjeżdżający do Sanoka na wakacje będą wiedzieli, że jest tu Dobra Galeria, którą warto odwiedzić.

# OGŁOSZENIA DROBNE

## LOKALE, NIERUCHOMOŚCI

### Sprzedam

- ★ Mieszkanie 48 m<sup>2</sup>, przy ul. Stróżowskiej, tel. (0663) 35-36-70.
- ★ Mieszkanie 3-pokojowe na osiedlu Wójtówstwo, tel. (0697) 70-09-31 (po 16).
- ★ Mieszkanie 62 m<sup>2</sup> (II piętro), 3 pokoje, loggia, przy ul. Jana Pawła II 53, cena do negocjacji, tel. (0609) 56-80-57 lub (0880) 38-60-10 (po 15).
- ★ Mieszkanie 51 m<sup>2</sup>, przy ul. Jagiellońskiej, cena 149.800 zł, tel. (0502) 03-73-63.
- ★ Komfortowe mieszkanie 36 m<sup>2</sup> (I piętro), częściowo urządzone, na osiedlu Błonie, tel. 013-464-40-07.
- ★ Mieszkanie 35,56 m<sup>2</sup>, przy ul. Wolnej, tel. (0607) 62-07-47.
- ★ Mieszkanie własnościowe 45 m<sup>2</sup>, 2 pokoje, na osiedlu Wójtówstwo lub zamienię na większe, może być spółdzielcze, tel. (0508) 93-21-81.
- ★ Mieszkanie 62,5 m<sup>2</sup>, osiedle Błonie, tel. 013-463-61-04 (po 18).
- ★ Lokal magazynowo-biurowy 120 m<sup>2</sup>, przy ul. Okulickiego 8, tel. 013-464-03-43 (wieczorem).
- ★ Lokal na bazarze, ul. Lipińskiego, tel. (0605) 39-33-17.
- ★ Działki budowlane w Solinie, tel. (0601) 66-81-91.

## Żaluzje, rolety

T. Czerwiński  
tel. 013-464-22-25, kom. 0604 575 918

## R&R Biuro Nieruchomości

Robert Oleniacz  
38-500 SANOK, ul. 1000-lecia 6  
tel. (013) 464-02-55 e-mail: oleniacz@tlen.pl  
kom. (0505) 044 102 www.oleniacz.pl

### DO SPRZEDANIA

Dwie hale produkcyjne na działce 46a.  
Atrakcyjne położenie, dobry dojazd.  
Cena do negocjacji...

- ★ Działkę 30 a, Sanok - Olchowce, tel. (0695) 36-44-66.
- ★ Dwie działki budowlane, koło Sanoka, tel. 013-463-01-15 lub (0600) 96-67-29.
- ★ Działkę 46 a, w Czerteżu, przy głównej drodze na Rzeszów, tel. (0505) 59-09-49.
- ★ Działkę rekreacyjną, zagospodarowaną, wraz z altanką, w Płowcach, tel. (0508) 34-52-00.
- ★ Działkę budowlaną uzbrojoną 10,41 a, o wymiarach 26 m x 40 m, Olchowce, ul. Batorego, tel. (0517) 62-15-44.
- ★ Działkę budowlaną 40 a w Trepczy, tel. (0692) 74-02-52.

### Posiadam do wynajęcia

- ★ Komfortowe, umeblowane mieszkanie 50 m<sup>2</sup> na osiedlu Błonie. Oferta tylko dla biznesmenów, tel. (0697) 40-01-31.
- ★ Pokój dla studentek, tel. (013) 463-47-92.
- ★ Do samodzielnego mieszkania w centrum miasta przyjmę uczennice lub studentki, doskonałe warunki, konkurencyjna cena, tel. (013) 464-03-43 (wieczorem).
- ★ Pokój dla studentek, w Sanoku, tel. 013-463-22-27 lub (0608) 78-73-96.
- ★ Pokoje, dzielnica Wójtówstwo, tel. (0512) 25-39-34.
- ★ Mieszkanie własnościowe spółdzielcze 48,30 m<sup>2</sup> (III piętro), w Sanoku przy ul. Kopernika, tel. 013-464-88-77.
- ★ Mieszkanie, może być dla osób uczących się, pracowników firm, tel. (0511) 76-70-35.
- ★ Miejsce dla studentki lub osoby pracującej, tel. 013-463-20-34 lub (0608) 10-92-45.

- ★ Pokój dla jednej lub dwóch osób, wspólna kuchnia i łazienka, tel. 013-463-02-40.
- ★ Małą umeblowaną kawalerkę, tel. 013-463-51-15 lub (0692) 04-07-87.
- ★ Mieszkanie, dwa pokoje, na osiedlu Błonie, tel. (0509) 79-96-09.
- ★ Lokal przy ul. Sadowej, tel. 013-464-44-88.
- ★ Lokal biurowy 19 m<sup>2</sup> (II piętro), przy ul. Kościuszki 11 (Galeria Arkadia), tel. (0609) 50-52-70.
- ★ Lokale w centrum, tel. (0600) 04-51-29.
- ★ Odstąpię dzierżawę sklepu oraz sprzedam wyposażenie wraz z towarem, tel. (0507) 79-48-24.
- ★ Boksy dla koni z pełnym utrzymaniem, 20 km od Sanoka, tel. (0696) 13-46-25.
- ★ Garaż przy ul. Kiczury, naprzeciwko Spółdzielni Inwalidów, 1 miesiąc - 50 zł, tel. (0698) 70-92-58.
- ★ Garaż blaszak, przy ul. Cegielińskiej, tel. (0608) 58-87-30.

### Poszukuję do wynajęcia

- ★ Mieszkania lub kawalerki, tania, tel. (0663) 72-53-29.
- ★ Starszego domu, w Sanoku lub okolicach, tel. (0514) 94-83-96.
- ★ Magazynu o powierzchni 100 m<sup>2</sup>, proszę o kontakt na nr tel. (0695) 92-02-77.

## AUTO - MOTO

### Sprzedam

- ★ Opla agila (2002), przeb. 52 tys. km, tel. 013-464-88-20.
- ★ Żuka, stan dobry, tania, tel. (0887) 44-20-56.

- ★ Palio weekend 1.4 (1998), przeb. 119 tys. km, cena 7.900 zł, tel. (0668) 77-93-60.
- ★ Cinquecento 700, stan b. dobry, tel. (0505) 15-90-33.
- ★ Seata inka 1.4 benzyna, pickup, ciężarowy, faktura vat, pierwszy właściciel, stan b. dobry, cena do uzgodnienia, tel. (0606) 97-41-16.
- ★ Seicento (2003) plus gaz, możliwa zamiana, tel. 013-463-56-72.

### Kupię

- ★ Poloneza trucka, diesel, tel. (0513) 85-79-90.

## RÓŻNE

### Sprzedam

- ★ Ponad 100-letni kredens dębowy ze stołem oraz cztery krzesła (obicia skórzane), tel. (0501) 48-75-92.
- ★ Owczarki środkowoazjatyckie, tel. (0600) 29-72-10.
- ★ Meblistkę z wityną (wys. 2,40, szer. 1,80), kolor czarny, plus biurko, plus krzesło, stan bardzo dobry, tel. (0506) 24-21-72.
- ★ Solarium leżące turbo, mało używane, tel. 013-465-24-22.
- ★ Maszynę walizkową wieloczynnościową, typ „Łucznik” oraz fotelik dziecięcy samochodowy „Graco Junior”, tel. 013-464-88-77.
- ★ Narożnik za 30 zł, tel. (0503) 48-64-68.
- ★ Ceownik, wymiar 50 x 40 x 4, długość 2,8 m, ilość 22 szt., tel. (0511) 76-70-35.
- ★ Ziemniaki jadalne santa lub inne, cena 1 zł/kg, tel. (0609) 09-34-51.

## Kupię

- ★ Garaż blaszak na budowę, tel. (0606) 87-41-21.

## PRACA

### Zatrudnię

- ★ Firma finansowa poszukuje osób do pracy w charakterze przedstawiciela z terenu Sanoka i okolic, tel. (0608) 28-24-59.
- ★ Szwaczki, wiad. ul. Cegielińska 56, tel. 013-463-22-08.
- ★ Sprzedawcę i magazyniera, branża ogólnobudowlana, tel. 013-464-23-70.
- ★ W pensjonacie kobietę o miym wyglądzie, wiek ok. 40 lat, dyspozycyjną, możliwość zamieszkania, tel. (0693) 65-71-85.
- ★ Kucharza, barmana, z doświadczeniem, Karczma w Birczy, tel. (0602) 58-56-55 lub (0696) 03-53-70.
- ★ Mechanika samochodowego - kierowcę, tel. (0609) 13-27-68.

### Poszukuje pracy

- ★ Zaopiekuję się osobą starszą lub dzieckiem, tel. (0665) 22-68-63..

## Firma GLOBALO

zatrudni mężczyznę na stanowisko handlowca terenowego. Wymagane jest prawo jazdy kat. B, mobilność, kreatywność, doświadczenie w pracy w handlu. Wiek do 30 lat. CV + zdjęcie proszę wysłać na adres: [praca@globalo.com.pl](mailto:praca@globalo.com.pl)  
tel. (0695) 920 277

## Korepetycje

- ★ Matematyka, tel. (0600) 04-51-29.
- ★ Angielski, tel. (0601) 25-75-42.
- ★ Chemia, elementy informatyki, j. angielski, dojazd do ucznia, tel. (0607) 58-52-12.

## MATRYMONIALNE

- ★ Samotny kawaler 33 lata, otwarty na świat i ludzi, pozna listownie dziewczynę (18-30 lat), Grzegorz Boczek, Nowy Łupków 45, 38-543 Komańcza.

Redakcja nie odpowiada za treść reklam i ogłoszeń

## Z.P.U. „Gwajak” s.c.

38-500 Sanok,  
ul. II Armii W.P. 31  
tel. 013 463 38 17,  
fax 013 464 44 97

## OFERUJE

- schody, balustrady, antresole
- podłogi
- domki letniskowe, altanki
- drzwi zewnętrzne i wewnętrzne
- meble z drewna litego
- meble ogrodowe

## BIURO OBSŁUGI SZKÓD KOMUNIKACYJNYCH „ŚWIT”

Otrzymałeś za niskie odszkodowanie lub jego odmowę, zostałeś poszkodowany lub ranny  
Przedstawiciel Sanok tel. (0888) 698 736

## KM SERWIS

Konrad Milczanowski  
Oferujemy:  
• elektromechanika  
• mechanika  
• części samochodowe  
Płyn do chłodnic luzem 4,50 zł/litr  
Sanok, ul. Korczaka 10  
tel. 013-466-60-25 kom. 0501 708 520

## REMONTY WYKOŃCZENIA

tanio i solidnie  
tel. 0887 442 056

## Drewno opałowe (metry)

buk, grab, dąb, brzoza.  
tel. 0604 711 518

## Wydzierżawimy

2 pomieszczenia biurowe  
w Sanoku przy ul. Matejki 7a (bud. firmy Elektromontaż Rzeszów) o łącznej powierzchni 57 m<sup>2</sup>.  
Szczegółowe informacje tel. 013-464-21-20

## OGRODZENIA

BRAMY  
BALUSTRADY  
Produkcja siatki ogrodzeniowej  
P.W. „Profil”, ul. Okulickiego 8  
tel. 013-463-20-09

## CISAN

PŁYTY MEBLOWE  
cięcie płyt na wymiar  
oklejanie krawędzi (PCV, ABS, STENDOTRON)  
PŁYTA WIÓROWA  
BLATY KUCHEENNE  
SKLEJKA  
AKCESORIA MEBLOWE  
MECHANIZMY DO DRZWI PRZESUWNYCH  
SANOK, ul. II Armii WP 40  
TEL. 013-463-29-91  
czynne od 8.00 do 16.00  
przy zakupie powyżej 1000 zł przewóz gratis do 25 km

## Centrum szkolenia kierowców

„WAREX”  
Rok założenia 1990  
Czas trwania kursu:  
6 tygodni  
Termin zapłaty:  
6 miesięcy  
Rozpoczęcie kursu:  
w każdy wtorek i środę o godz. 17.00  
w Cechu Rzemiosł Różnych Sanok, ul. Sobieskiego 16  
tel. 013-463-78-98  
[www.warex.pracujazdy.com.pl](http://www.warex.pracujazdy.com.pl)

## REMONTY

Docieplenie poddaszy, sufitów  
podwieszane kartonowo-gipsowe, kasetonowe, ścianki  
działowe kartonowo-gipsowe lub aluminiowe.  
tel. 0508 863 133

## TRANSPORT

z Wielkiej Brytanii i innych państw europejskich  
Auto, plandeka:  
dl. 9m, szer. 2,55 m,  
wys. 2,40 m, ład. 10,5 t.  
tel. 0691 765 660

## Burmistrz Miasta Sanoka

ogłasza  
przetarg ograniczony, licytacyjny na dzierżawę miesięczną stoiska handlowego położonego na II piętrze Hali Targowej przy ul. Piłsudskiego 8a w Sanoku.  
Oznaczonego numerem:  
36 - powierzchnia użytkowa 17,52 m<sup>2</sup>, położone na II piętrze Hali Targowej, branża przemysłowa, cena wywoławcza: 25,00 zł/m<sup>2</sup>  
Wadium za stoisko oznaczone nr 36 położone na II piętrze wynosi: 438,00 zł (słownie: czterysta trzydzieści osiem złotych 00/100).  
Wadium należy wpłacić w Kasie Urzędu Miasta Sanoka w godzinach pracy kasy (kasa przyjmuje wpłaty do godziny 14) - pok. 34 II piętro najpóźniej do dnia 20 marca 2007 r.  
Uwaga !!!  
Cenę wywoławczą i wadium podano bez podatku VAT - 22%.  
Przetarg odbędzie się w dniu 21 marca 2007 r. o godzinie 10 w siedzibie Urzędu Miasta Sanoka - pok. 64 Sala Herbowa.  
Stoisko udostępnione będzie do oglądania w dniach: 19 i 20 marca 2007 r. w godzinach od 8 do 14.  
W celu obejrzenia stoiska należy zgłosić się do Kierownika Hali Targowej. Informacji o przetargu udziela Wydział Gospodarki Komunalnej, Lokalowej i Ochrony Środowiska Urzędu Miasta Sanoka przy ul. Rynek 1 (pok. nr 7), tel. 013-465-28-78.  
Zaprasza się osoby fizyczne i prawne oraz jednostki organizacyjne nie posiadające osobowości prawnej do przystąpienia do przetargu. Zastrzega się, że organizator przetargu bez podania przyczyn do chwili rozpoczęcia przetargu może odstąpić od jego przeprowadzenia w stosunku do stoisk objętych ogłoszeniem.  
Z przetargu wyklucza się oferentów:  
- którzy zalegają z zapłatą czynszu za stoisko handlowe,  
- z którymi Urząd Miasta rozwiązał umowę z przyczyn przez nich zawinionych w okresie trzech lat poprzedzających datę przetargu,  
- którzy zrezygnowali z dzierżawy danego stoiska i w okresie jednego roku od daty rozwiązania umowy dzierżawy przystąpią do przetargu na to samo stoisko.

## ŚWIAT MEBLI

II Armii W.P. 40, tel. 013 464-06-91

|                          |                               |  |
|--------------------------|-------------------------------|--|
| STUDIO MEBLI KUCHEENNYCH | SZAFY GARDEROBY ZABUDOWY WNEK | DUŻY WYBÓR MEBLI SYSTEMOWYCH           |
| SPRZĘT AGD               | STANLEY LIBELLA               | BOGATE WZORNICTWO MEBLI TAPICEROWANYCH |
| - AMICA                  |                               |  |
| - FAGOR                  |                               |  |
| - ARISTON                |                               |  |

Promocje na szafy i zabudowy

## OKAZJA!!!

SPRZEDAŻ PŁYTEK CERAMICZNYCH W GAT. I  
CENY OD 14,00 ZŁ  
MULTI Sanok (Dąbrówka)  
ul. II Armii WP 40 tel. 013 46 350 44

# REKLAMY · OGŁOSZENIA ·

**KARO ŻALUŻJE ROLETY**  
ul. Jagiellońska 48  
tel. 013-464-19-12  
od 9.00 do 16.00 CENY PRODUCENTA

**MODUŁ FILIGRAN KOSZTUJE TYLKO 20 ZŁ**

**DRZWI Z DREWNA**  
zewewnętrzne, wewnętrzne,  
lakiery wodne „lazury”  
do domów, bloków  
na każdy wymiar  
pomiary-dowóz-montaż  
**NADOLANY 80**  
tel. 013-464-41-61, 0501 160 450

**Niepubliczne Nauczycielskie Kolegium Języków Obcych**  
(o uprawnieniach publicznych)  
38-500 Sanok, ul. Głogowa 1  
tel./fax 013-464-88-45 www.nkjo.sanok.pl

**prowadzi STUDIA LICENCJACKIE**

LICENCIAT UNIwersytetu śląskiego  
OPIEKUN NAUKOWY KOLEGIUM

- specjalność j. angielski**  
– w dziennym, wieczorowym i zaocznym systemie kształcenia  
– profil nauczyciel tłumacz i nauczyciel języka biznesu
- specjalność język niemiecki**  
– w dziennym, wieczorowym i zaocznym systemie kształcenia
- specjalność język francuski**  
– w dziennym systemie kształcenia

**Dokumenty** (podanie, 2 zdjęcia 30x42, 3 zdjęcia 45x65, świadectwo dojrzałości lub dyplom, zaświadczenie lekarskie o przydatności do zawodu nauczyciela)

**Należy składać w siedzibie Kolegium ul. Głogowa 1, tel. 013-464-88-45**

**NABÓR TRWA DO 16 MARCA**  
informacje dodatkowe tel. kom. (0603) 860 187

**reporter**

**NOWA KOLEKCJA**  
SPRING 07 SUMMER

**SANOK**  
ul. Kazimierza Wielkiego 8

**WYSOKIE RABATY**

Thermo okna P.P.H.U. „FLASH”

**OKNA DRZWI z PVC i ALU**

**PARAPETY odbiór natychmiastowy**

ul. II Pułku Strzelców Podhalańskich 18  
38-500 SANOK  
tel. (013) 463-47-19

**Burmistrz Miasta Sanoka zwraca się do mieszkańców miasta**

z gorącą prośbą o cierpliwość i wyrozumiałość w związku z utrudnieniami komunikacyjnymi powstałymi w centrum miasta w wyniku realizowanej inwestycji pod nazwą „Rewitalizacja Rynku i Placu św. Jana w Sanoku”.

Jest to duża inwestycja współfinansowana w ramach Europejskiego Funduszu Rozwoju Regionalnego. Obejmuje swym zakresem ul. Zamkową, Rynek, plac św. Jana, ul. Łazienną i Grodka. Głównym celem tej inwestycji jest: wykonanie kanalizacji deszczowej (do tej pory istniała kanalizacja ogólnospławna), sanitarnej oraz przebudowa kanalizacji teletechnicznej, sieci wodociągowej, energetycznej, oświetlenia ulicznego oraz wykonanie nowych nawierzchni na jezdni i chodnikach. Planowany termin zakończenia robót to koniec września br.

W ramach tego zadania zostaną również odnowione elewacje budynków będących własnością Gminy Miasta.

Jesteśmy świadomi, że trwające prace mogą dezorganizować codzienne funkcjonowanie istniejących w obrębie realizowanej inwestycji lokali handlowych, usługowych oraz stwarzać pewną uciążliwość dla mieszkańców tego terenu. Dlatego też ze swej strony czynimy i będziemy czynić starania, aby uciążliwości związane z realizacją inwestycji były jak najmniej dotkliwe.

Wykonawca robót zobowiązany został do zapewnienia dojeżdżalności (kładek) do wszystkich obiektów funkcjonujących w obrębie Rynku a także zabezpieczenia lub wygrodzenia miejsc niebezpiecznych.

Mamy nadzieję, że trudności te zaowocują po zakończeniu inwestycji zadowoleniem i satysfakcją z nowego oblicza naszego Rynku.

**Burmistrz Miasta Sanoka Wojciech Blecharczyk**

**ZPORR Gmina Miasta Sanoka informuje,**

że zakończyła realizację kolejnych dwóch projektów współfinansowanych ze środków Europejskiego Funduszu Rozwoju Regionalnego (EFRR) i budżetu państwa w ramach Zintegrowanego Programu Operacyjnego Rozwoju Regionalnego (ZPORR), tj.:

- „Rewitalizacja infrastruktury związanej z ofertą kulturową miasta Sanoka”
- „Budowę hali widowiskowo-sportowej z lodowiskiem.

**Etap II – zakup wyposażenia,**

W ramach projektu zakupiono:

1. wyposażenie administracji, komunikacji, zapleczy sanitarno-szatniowych,
2. wyposażenie hali: system informacji wizyjnej wyników sportowych, profesjonalną podłogę sportową, rolębę,
3. elementy wyposażenia instalacji nagłaśniającej,
4. elementy wyposażenia instalacji elektrycznej słaboprądowej i sieci telefonicznej.

W imieniu miasta projekt realizował Miejski Ośrodek Sportu i Rekreacji w Sanoku.

Całkowita wartość projektu wyniosła 3 332 858,52 zł, w tym dofinansowanie kosztów kwalifikowalnych – 50% z EFRR i 10% z budżetu państwa.

Realizacja wymienionych projektów pozwoliła na modernizację i wyposażenie części infrastruktury kulturowej i sportowej miasta, co przyczyni się do podniesienia rangi Sanoka jako regionalnego ośrodka inicjatyw kulturalnych i sportowych.

**Stosownie do pkt. V wyroku Sądu Rejonowego w Lesku z dnia 05.02.2006 r. sygn.akt. V K 1/07 o podaniu jego treści do publicznej wiadomości, Sąd przekazuje do publikacji następujące ogłoszenie:**

Grzegorz Czernis zam. Zagórz został skazany prawomocnym wyrokiem Sądu Rejonowego w Lesku z dnia 05.02.2007 r. za to, że w dniu 16 września 2006 r. w Hoczwi gm. Lesko kierował samochodem osobowym po drodze publicznej w stanie nietrzeźwości (1,52 promila alkoholu w wydychanym powietrzu) tj.o przest. z art. 178 a § 1 kk na karę 8 miesięcy pozbawienia wolności z warunkowym zawieszeniem wykonania na okres 3 lat próby, na karę grzywny w wysokości 50 stawek dziennych przy określeniu 1 stawki dziennej na kwotę 10 złotych. Sąd orzekł również wobec niego zakaz prowadzenia wszelkich pojazdów mechanicznych na okres 4 lat, zarządził podanie wyroku do publicznej wiadomości w gazecie „Tygodnik Sanocki”, a także obciążył go kosztami postępowania.

**Hurtownia Materiałów Elektrycznych P.B.**  
Sanok, ul. Bema 1a, tel./fax (013) 464-00-76, 464-40-76  
www.elbud.sanok.pl  
e-mail: info@elbud.sanok.pl

**NAJWIĘKSZY WYBÓR NAJNIŻSZE CENY HURT-DETAL**

- kable, przewody
- złącza kablowe i licznikowe, odgromówka
- oprawy oświetleniowe
- gniazda i wyłączniki
- telefony, domofony i videodomofony
- silniki i osprzęt automatyki

**PROMOCJE, RABATY**

PROJEKTOWANIE, WYKONAWSTWO,  
POMIARY W BRANŻY ELEKTRYCZNEJ

**Zapraszamy!!! Codziennie: 7<sup>00</sup>-17<sup>00</sup>, Soboty: 7<sup>00</sup>-14<sup>00</sup>**

**Zapraszamy do współpracy na terenie Giełdy Towarowej w Sanoku**

Do wynajęcia tereny utworzone pod działalność:

- skład drzewny
- hurtownie materiałów budowlanych
- inną działalność handlowo-usługową

**Zapewniamy pomoc przy zagospodarowaniu**

**DYŻURY W RADZIE MIASTA**

12 marca (poniedziałek)  
dyżur pełni wiceprzewodniczący **Antoni Wojewoda** w godz. 16.30-18.

15 marca (czwartek) pokój nr 33  
dyżur pełni radny **Jan Oklejewicz** w godz. 17-18

**DYŻURY W RADZIE POWIATU SANOCKIEGO**

9 marca (piątek)  
dyżur pełni wiceprzewodniczący **Robert Pieszczoł** w godz. 12-14  
pok. 40 (III piętro)

**KRZYŻÓWKA NR 10**

Rozwiązania (wystarczy hasło) należy nadsyłać na pocztówkach w terminie do 10 dni od daty ukazania się numeru. Na autorów prawidłowych rozwiązań czekają nagrody (do odebrania w ciągu 10 dni): I – **Nagroda rzeczowa – o wartości 30 zł ufundowana przez FOTO-DOROTA – ul. Żydowska 3; II – 20 zł (gotówka), III – wypożyczenie 3 kaset video (do odebrania w ciągu tygodnia). Sponsorem III nagrody jest wypożyczalnia kaset i płyt DVD Video „APIS” – ul. Traugutta 9 (pawilon „Alfa”), ul. Kochanowskiego 23. Przed odebraniem nagród prosimy o pobranie z redakcji zaświadczenia o wygranej.**

**SPONSOREM NAGRODY JEST FOTO-DOROTA**  
Sanok, ul. Żydowska 3  
tel. 013 46 38 365

*Litery z ponumerowanych pól, uszeregowane w kolejności, utworzą ostateczne rozwiązanie – przysławie.*

|                                       |   |  |  |                                       |                          |
|---------------------------------------|---|--|--|---------------------------------------|--------------------------|
| MŁODSIK PIĘKNA                        | BOHATER ŚREDNIO-WIECZNEJ PIESNI                       | OBRAZIARKA SKRAWIAJĄCA JANEK Z FIKANEM | ANDRZEJ REZYSER FILMOWY  | SPRZEDAJE PRZED KINEM MONETA BRITYSKA | PISARZ CZESKI MEANDER    |
| PTAK ZŁODZIEJ BŁYSKOTEK               |   |  | UKOŁOŻENIE CIAŁA POZYCZKA  |                                       | 2                        |
| WĘGERSKI TRUNEK                       |   |  | LEK NA NADCIŚNIENIE TĘTNICZE   |                                       | 9                        |
| NAJWIĘKSZA Z ANTYLOP                  |   |  | ROGINI ZE SKRZYDŁAMI   |                                       |                          |
| DO TARCIA OWOCOW WARYW                |   |  | WZNYW LUB W DAL RUDY GRZYB   |                                       |                          |
|                                       |   |  | PISANY PRZED ŚMIERCIĄ  | ATRAKCYJNOŚĆ PŁOCOWIA                 | ROBIL ZORRO              |
|                                       |   |  |  |                                       | AZOTOWY, SIARKOWY, SOLNY |
| IMIE BIELIŁKIEJ                       | JAN, POETA  | RODZAJ TKANINY                         |  |                                       | 3                        |
| WARTOŚĆ TOWARU WYRAŻONA W GOTÓWCE     | TRAMINA MAJĄCA Z JEDNEJ STRONY KRÓTKĄ, OKRYWĘ WŁOSOWA | RAJ                                    |  |                                       | CZERWONE WAZYWO          |
|                                       |   | LIHY KON MIASTO W KIRGIZSTANIE         |  |                                       |                          |
| MAŁYSKO MALARZY POLSKICH, OICA I SYNA | MRUCZEK   | KRAJINA W POLSCE I SŁOWACI             |  | UKOS                                  | 1                        |
| BEZWAD, ZASTÓJ                        |   |  |  | ZSZYTE SKÓRY FUTERKOWE                | PLUJĄCE ZWIERZĘ          |
|                                       |   |  |  |                                       | DAWNA STOLICA JAPONII    |
|                                       |   |  |  | PLACEK SMAŻONY NA TRUSZCZU            | 6                        |
| TWÓRCA POLSKIEJ POWIEŚCI SA-TYRYCZNEJ |   |  | IMIE MIANSAROWEJ, WYKONAWCZYNI PIOSENKI "ZANIEŻ NIECH BĘDZIE SŁOŃCE" | MARKA SAMOCHODÓW                      |                          |
|                                       |   |  |  | RZYMSKI BÓG MIŁOŚCI                   |                          |
| PTAK NIELATAJĄCY                      |   |  |  |                                       | 8                        |
| OPRANICA                              |   |  |  |                                       |                          |

**Rozwiązanie krzyżówki nr 8:**

**JAK TY KOMU TAK ON TOBIE**

1. Tadeusz Żyłka, ul. I Armii WP, 2. Kamil Kucharski, Poraz, 3. Angelina Szelest, ul. Sadowa.

# Czeka na swoją drużynę

Obchodzony przez skautów na całym świecie Dzień Myśli Braterskiej był okazją do przypomnienia sanockim harcerzom postaci harcmistrza Zbigniewa Czeakańskiego, przedwojennego absolwenta miejscowego gimnazjum, dowódcy Harcerskiej Kompanii Obrony Lwowa.

– Zawsze wybieramy na ten dzień myśl przewodnią do naszych rozważań i refleksji. W tym roku były to słowa legendarnego Kamińska, harcmistrza Aleksandra Kamińskiego: „Które z wartości ludzkich najbardziej cenimy? Dzielność. Dzielność jest jakby energią w służbie wartości moralnych. Dzielność jest fundamentem charakteru, a tylko ludzie z charakterem mogą zbudować lepszy świat” – cytuję Krystyna Chowaniec, komendantka Hufca ZHP Ziemi Sanockiej. Tradycją tego dnia są także Spotkania Harcerskich Pokoleń, poświęcone wybitnym harcerzom, którzy mogą stać się wzorem dla młodzieży. – W tym roku był to harcmistrz i porucznik Wojska Polskiego Zbigniew Czeakański, absolwent tutejszego gimnazjum, zastępca komendanta hufca w Sanoku, dowódca Harcerskiej Kompanii Obrony Lwowa, albowiem dzielność była główną cechą jego charakteru – wyjaśnia komendantka. Po kapitulacji Lwowa Czeakański kontynuował działalność w konspiracji. Zatrzymało go NKWD w 1940 r. Bolszewicy skazali go na karę śmierci. Zginął bez wieści w czerwcu 1941 r., prawdopodobnie zamordowany w więzie-



Rozpalenie świeczkownika przez Janinę Sadowską, ks. Andrzeja Skibę i Wojciecha Czeakańskiego.

niu we Lwowie. Rodzinie, mimo usiłowań, nigdy nie udało się uzyskać informacji na ten temat. Opowieści o druhu Czeakańskim wysłuchali wraz z harcerzami Aleksander Roman, prezes Zarządu Światowego Związku Żołnierzy AK, mjr Kazimierz Chorążak, komendant WKU, księża prałaci Adam Sudol i Andrzej Skiba oraz przedstawiciele samorządu: Janina Sadowska i Marian Kunc. Przyjechał także z Dębicy

Wojciech Czeakański, bratanek harcmistrza. Gość pokazał m.in. film ze spotkań „żołnierzy Czeakańskiego” – obrońców Lwowa, którzy od piętnastu lat spotykają się w Krakowie

i przekazał kserokopie wspomnień. – Jak napisał kiedyś harcmistrz Czesław Borczyk, druha Czeakański jest postacią bardziej znaną w chórągwi krakowskiej, niż w swoim rodzinnym mieście. Organizując to spotkanie, chcieliśmy przywrócić pamięć o tym wybitnym sanoczaninie, który – miejmy nadzieję – zostanie wkrótce patronem którejś z sanockich drużyn – podsumowuje Krystyna Chowaniec. (z)

Z kart historii Sanoka

# Żywa pamięć o Legionistach Polskich

Żywe są jeszcze wspomnienia o działającym w Sanoku Związku Legionistów Polskich. Jego historię opisuje w swoich pamiętnikach jeden z założycieli Julian Gorgoń, którego sylwetkę prezentowaliśmy już na łamach „TS”. Wczoraj, 8 marca, minęła 78 rocznica jego powstania.

W roku 1925 Julian Gorgoń, były legionista, urzędnik Fabryki Wagonów, wszczął korespondencję z Zarządzeniem Głównym Związku Legionistów Polskich w sprawie założenia oddziału związku w Sanoku. Korespondencja ta trwała blisko 3 lata, zanim zdołał on przekonać Zarząd Główny, że nie usurpuje sobie prawa do założenia nowego oddziału w Sanoku. Nieporozumienie wynikło stąd, że Zarząd Główny posiadał informacje, jakoby w Sanoku już wcześniej istniał i działał oddział Związku Legionistów Polskich, którego prezesem miał być Jan Stropek. Ten zaś, zapytany przez Juliana Gorgonia, wyjaśnił, że uważa się jedynie za korespondenta Zarządu Głównego, otrzymującego z tej racji pisma Zarządu, lecz wcale nie czuje się uprawnionym do organizowania oddziału związku w Sanoku.

Po wyjaśnieniu nieporozumienia i uzyskaniu zgody Zarządu Głównego, Julian Gorgoń zwołał zebranie organizacyjne byłych legionistów na 23 września 1928 r. Niestety, nie powzięto uchwały w sprawie założenia oddziału, gdyż zabrakło wymaganego quorum. Na 23 zaproszonych przybyło tylko 14 legionistów.

## Legioniści sanoccy mają swój oddział

Julian Gorgoń zwołał drugie zebranie na 7 października, zapraszając nań 39 legionistów. Dopiero to zebranie podjęło uchwałę o założeniu oddziału związku i wyłoniło spośród siebie zarząd, do którego weszli: Brich, Ekiert, Gorgoń, Osostowicz i Stropek.

Zatwierdzenie przez Zarząd Główny wybranego zarządu oddziału nastąpiło dopiero w lutym 1929 roku, tak, że pierwsze posiedzenie zarządu odbyło się 8 marca 1929 roku. Odtąd zaczęła się systematyczna praca oddziału. Gdy w następnym roku wybrano prezesem Klimowa, starostę powiatowego, powstał projekt ufundowania oddziałowi sztandaru. Kosztował 1500 złotych, a wykonany został, według projektu Michała Ekierta, przez Siostry Służebniczki w Starej Wsi. Uroczyste poświęcenie sztandaru odbyło się 8 lutego 1930 roku. Napływ datków od ofiarodawców był tak wielki, że koszty ufundowania sztandaru zostały pokryte z nadwyżką.

## Legionowy Dom Wypoczynkowy w Komańczy

Starosta Klimow, zachwycony malowniczością Komańczy, postanowił ją wypromować jako przyszłe letnisko. Dążąc do tego, nawiązał kontakt z właścicielem tamtejszych dóbr hrabią Stanisławem Potockim. Hrabiemu spodobała się idea uczynienia z Komańczy stacji klimatycznej, toteż rzucił projekt, aby oddział Związku Legionistów Polskich w Sanoku wybudował w Komańczy Legionowy Dom Wypoczynkowy. Na ten cel hrabia Potocki oddał bezpłatnie około 1,5 morga gruntu pod lasem, a ponadto

przrzekł pewną część budulca na budowę.

W tym czasie oddział rozporządzał już większą gotówką i rozglądał się za kupnem domu w Sanoku na swą siedzibę, stąd dar hrabiego Potockiego przyjęty został z wdzięcznością. Starosta i prezes oddziału w jednej osobie bezzwłocznie polecił opracować odpowiedni plan budowy, po czym przystąpiono do realizacji projektu.

W międzyczasie Klimow zmuszony został złożyć godność prezesa oddziału, podporządkowując się rozporządzeniom władz zwierzchnich, które zabraniały starostom powiatowym piastowania stanowisk w zarządach stowarzyszeń i organizacji cywilnych. Na jego miejsce wybrano dr. Jana Dankiewicza z Rymanowa. Ten jednak, zajęty praktyką lekarską, a także z racji miejsca zamieszkania poza Sanokiem, nie mógł sprawnie kierować oddziałem związku. Tak więc cały



Wbijanie gwoździ do Sztandaru podczas uroczystości jego poświęcenia w dniu 8 lutego 1930 r.

ciężar funkcji spadł na wiceprezesa Primę. Ten zaś, z niebywałą energią, pchnął prace przy budowie domu w Komańczy naprzód.

## Kłopoty z letniskiem

Gdy nadszedł moment uzyskania prawnego tytułu własności domu letniskowego okazało się, że hrabia Potocki nie może przekazać darowizny, gdyż nie jest jedynym właścicielem majątku. Ponadto plac wyznaczony i zajęty pod budowę, wskutek niedokładnego określenia granic, objął cudze grunty, których właściciele przebywali poza granicami kraju.

Dom jednak, mimo wszystko, rósł w górę. Wydatkowano nań ponad 9000 złotych, zwrócono się więc o subwencję do Zarządu Głównego i Zarządu Okręgu, lecz sprawa uregulowania prawa własności parceli i domu mocno komplikowała sprawę.

W najcięższej dla Oddziału chwili, w roku 1933, został wybrany prezesem oddziału Józef Morawski. Upoważniony przez Walne Zgromadzenie, zażądał z Zarządu Głównego pełnomocnictwa do zlikwidowania sprawy Komańczy. W dniu 26 września 1935 r. spisany został protokół sprzedaży domu Straży Granicznej za cenę zł 5000, pod warunkiem, że Związek zlikwiduje obciążenia i odda czystą hipotekę. Nastąpiło to, dzięki wyjątkowej i niezamordowanej pracy prezesa Morawskiego, latem 1936 roku.

## Z codziennej pracy oddziału

Od 12 kwietnia 1934 roku Julian Gorgoń był członkiem zwyczajnym Zarządu Okręgowego Koła Piątków byłych żołnierzy byłego 5.p.p. Legionów Polskich I Brygady J. Piłsudskiego w Krakowie.

W sierpniu 1935 roku wziął udział w XIII Ogólnym Zjeździe Legionistów Polskich w Krakowie jako delegat Związku w Sanoku.

W roku 1935 Związek wziął czynny udział w akcji wyborczej do Sejmu, zdecydowanie wysuwając kandydatury dwóch legionistów: Józefa Morawskiego z Sanoka i ob. Ostafina z Krosna.

Zarząd oddziału wydał polecenie członkom, aby podporządkowując się wskazaniom organizacyjnym, brali czynny udział w życiu społecznym i w samorządzie. Poskutkowało. Członkowie Związku weszli do Rady Powiatowej, Rady Miejskiej, zapisywali się do Związku Strzeleckiego, stowarzyszeń kulturalnych i oświatowych, podejmując współpracę z Białym i Czerwonym Krzyżem, przyczyniając się do rozrostu takich stowarzyszeń, jak

## Sygnaty czytelników

### Poszanować i dać jeść

Mieszkanca Wójtostwa apeluje za naszym pośrednictwem do pracowników warsztatów Sanockiej Spółdzielni Mieszkaniowej przy ulicy Langiewicza: – Dajcie spokój dwóm kotom, które żyją w waszym sąsiedztwie. Emerytka opiekuje się nimi od dwóch lat. Codziennie zanoszą jedzenie w pojemnikach, które następnie zabiera i myje. Kupuje swoim podopiecznym suchą karmę lub specjalne konserwy. – Wychowałam się przy ulicy Głowackiego, gdzie mieszkała sanocka elita, m.in. doktor Jarosz, Hański, Łukomski. W otoczeniu żyło dużo kotów i psów – nikomu one nie przeszkadzały i ludzie o nie dbali – wspomina. Z domu rodzinnego wyniosła zasadę, że każdego należy szanować i nakarmić. Dotyczy to nie tylko ludzi, ale także zwierząt. – Co te kocięta komu przeszkadzają? Dzięki nim nie rozmnażają się szczury – podkreśla. Przeraza ją, kiedy ludzie biją albo trują zwierzęta, a już wyjątkowym barbarzyństwem jest celowe rozsypanie obok kępek trawy i roślin trujących na ślimaki – słodkawy zapach i smak nęci psy i koty, które umierają potem w męczarniach. Nasza rozmówczyni nie może też zrozumieć, że mieszkańcy wyrzucają do śmietników tak dużo jedzenia. – Mam zwyczaj, że cokolwiek znajdę, np. suchy chleb czy wędlinę, zanoszę to zwierzętom – dodaje. Dożywała w ten sposób m.in. konia i psy mieszkające na Białej Górze.

A wracając do panów ze spółdzielni: może jednak uda się zaprzyjaźnić z „Kropką” i „Śnieżką”? (z)

### Rybacka niegodna

Jeden z mieszkańców urokliwej uliczki pn. Rybacka żali się, że robiąc kanalizację ulicy Zamkowej nikt nie pomyślał o włączeniu do magistrali domostw z Rybackiej.

Szkoda, że zdecydowano się pozostawić szamba na Rybackiej, skoro była możliwość wykonania przyłącza z Rybackiej do Zamkowej. A byłbym otwarty na taką propozycję, nawet gdyby trzeba było partycypować w kosztach przedsięwzięcia. Skoro robiono kanalizację Zamkowej, należało o tym pomyśleć. Nawet wyłączenie w trosce o środowisko – mówi jeden z właścicieli posesji przy ulicy Rybackiej.

Od redakcji: Temat wrzucamy jako pilny, może jeszcze nie jest za późno, aby tak to zrobić. emes

### Burmistrz Miasta Sanoka

Zawiadamia, że na stronie Biuletynu Informacji Publicznej Urzędu Miasta Sanoka [www.um.-sanok.e-zat.pl](http://www.um.-sanok.e-zat.pl) zamieszczono ogłoszenie o przetargu ograniczonym na dzierżawę lokalu użytkowego, położonego przy ul. Wałowej w Sanoku. Szczegółowe informacje na temat przetargu można uzyskać w Wydziale Gospodarki Komunalnej, Lokalowej i Ochrony Środowiska Urzędu Miasta pod nr. telefonu 013-465-28-78.

## Cegielka, owszem, ale skromna

Stowarzyszenie Przyjaciół Heleny Kosiny, które budoje w Olchowcach Ośrodek Rehabilitacyjno-Wychowawczy, nie dostanie wymarzonej ilości kostki brukowej na wyłożenie chodników i alejek dojazdowych dla osób niepełnosprawnych. Urząd miasta zamiast 1,2 tys. m<sup>2</sup> przekazał organizacji około 230 m<sup>2</sup> kostki.

– Cóż, podejmując się społecznie takiego dzieła, byliśmy świadomi, że nie wszystko pójdzie gładko – komentuje krótko Andrzej Wanielista, prezes stowarzyszenia. – Musimy iść dalej, nie skupiając się na niepowodzeniach, ale na tym, co jeszcze przed nami – stwierdza z pewnym żalem w głosie.

Miłym wydarzeniem ostatnich dni była za to informacja z Ministerstwa Pracy i Polityki Społecznej, które w ubiegłym roku przekazało stowarzyszeniu 20 tys. zł w ramach rządowego programu „Fundusz Inicjatyw Obywatelskich”. Projekt z Sanoka, jako jeden wśród 1350 wyróżnionych z całej Polski, znajdzie się w przygotowywanej przez ministerstwo prezentacji oraz publikacji książkowej. – Takie uznanie jest zawsze miłe, i choć nie idą za tym wymierne korzyści, cieszymy się, że ministerstwo nas doceniło. Daje to również nadzieję, że nasze kolejne projekty zostaną przyjęte pozytywnie. Dziękujemy również firmie „Stomil Sanok” S.A. za przekazanie Stowarzyszeniu 70 palet, które są niezbędne do odpowiedniego zabezpieczenia kostki brukowej i innych materiałów budowlanych – podsumowuje pan Andrzej. (z)

## Wracam do wysokiej formy

Rozmowa z panczenistą Piotrem Blujem z Górnika, zdobywcą Pucharu Polski na 1000, 1500 i 3000 metrów

\* Gratulujemy potrójnego zwycięstwa. Rozumiem jednak, że każde inne rozwiązanie uznalibyś za porażkę.

– Tak, zwłaszcza że faktycznie walczyć musiałem tylko na dystansie 1000 metrów, w klasyfikacji którego przed zawodami prowadziłem ex aequo z Tomaszem Budzem z AZS-AWF Kraków. W Tomaszu on jechał jednak wcześniej i wiedziałem, że uzyskał raczej przeciętny czas. Startując w ostatniej parze z Romanem Krzeptowskim bez problemu uzyskałem wynik o sekundę lepszy.

\* Pozostałe dwa dystanse były formalnością?

– W zasadzie tak, bo na 3000 metrów miałem 6 punktów przewagi nad drugim zawodnikiem w klasyfikacji, a na 1500 metrów – aż 16. Czyli właściwie wystarczyło przejechać dystans, przynajmniej półtora kilometra. Końcowe zwycięstwo mogło mi odebrać tylko zajęcie miejsca w okolicach 13., przy jednoczesnej wygranej najgroźniejszego rywala. Natomiast na 3000 metrów jechałem w jednym kwartecie z zajmującym 2. pozycję Patrykiem Wójcikiem z Cuprum Lubin, więc cały czas mogłem kontrolować sytuację. Na dwóch ostatnich okrążeniach nieco przyspieszyłem, wyprzedzając go o ponad 3 sekundy.

\* W tym roku jeździłeś głównie w Pucharze Polski. Dla zawodnika mającego na koncie starty w Pucharze Świata jest swego rodzaju spadek do niższej klasy rozgrywkowej...

– Złożyło się na to kilka czynników, przede wszystkim kontuzje, które mnie trapiły. W międzyczasie zrezygnował ze mnie kadrowy trener Krzysztof Niedźwiedzi. Nowy trener Paweł Abratkiewicz, nie znając mojego organizmu, nie trafił odpowiednio z moją formą. Efekt był taki, że na zawodach kontrolnych uzyskiwałem bardzo dobre wyniki, a podczas kwalifikacji do Puchar Świata formy już nie było i ostatecznie nie uzyskałem prawa startu.

\* Czy w związku z tym bieżący sezon uważasz za stracony?

– Na pewno nie – mimo jazdy głównie na krajowych torach pobitem rekordy życiowe na 500, 1000 i 3000 m, uzyskując wyniki 38,5, 1.15,8 i 4.05,3. A finansowo był to mój najlepszy sezon. Uparłem się z kontuzjami i wracam do optymalnej formy. W przyszłym sezonie pokażę, na co mnie stać.

\* A najbliższe plany?

– Chcę wybrać się na szybki lód do Erfurtu albo Heerenveen, żeby porządnie potrenować. Być może na zawody Lynn Frommer Games, rozgrywane są zaraz po zakończeniu Viking Race. W ten sposób będę chciał przygotować się do startu w Wielobojowych Mistrzostwach Polski, które tydzień później odbędą się w Sanoku.

Rozmawiał Bartosz Błażewicz



ARCHIWUM P. BLUJA

## Popłynęli po ZŁOTO

To już trzecie z rzędu zwycięstwo reprezentacji II Liceum Ogólnokształcącego w Sanoku w tym sezonie. 2 marca w Dębicy, w zawodach o Mistrzostwo Województwa Podkarpackiego, sztafeta Pawła Skiby potrzebowała 5:21:00 min, aby zapewnić sobie zwycięstwo.

Na starcie mistrzostw stanęło 12 drużyn z całego województwa. Sanok reprezentowało II i LO. W wyścigach indywidualnych stylem dowolnym, Sylwia Budziak zajęła trzecie miejsce, a Jakub Burczyk – ósme; zaś w stylu klasycznym Joanna Raczkowska uplasowała się na piątej pozycji. Cała trójka to reprezentanci I LO.

SKS „Iskra” z II LO wyjechała z Dębicy nie tylko z pucharem za „złoto” w sztafecie, ale także ze srebrnym medalem Bartka Iwniaka w wyścigu indywidualnym.

Zapytani o sposób na mistrzowskie wyniki odpowiadają: – Trenowaliśmy po cztery razy w tygodniu, wkładając w każdy trening ogromny wysiłek – mówi jeden z członków sztafety Piotr Skubiński. Natomiast z nierozłącznym uśmiechem na twarzy, ale też i z przekonaniem, że „nie było lekko” bo: – Przez trzy lata wszyscy ciężko pracowaliśmy na zwycięstwo – dodaje jeden z najsilniejszych ogniw tej drużyny – Michał Adamiak.

Skład zwycięskiej drużyny SKS ISKRA to: Jakub Babiarz, Marcelina Matwiej, Tomasz Wój-



JAKUB LAGODKA

cik, Ewa Wróblewska, Anita Gontek, Iza Kaczmarek, Anita Tkacz, Michał Adamiak, Bartek Iwniak i Piotr Skubiński. Ostatnia siódemka z nich to tegoroczni maturzyści, co dla Iskry może oznaczać jeden z ostatnich tak dobrych wyników.

Zawodnicy stojący u progu studenckiego życia mówią otwarcie o ścisłych więziach, jakimi połączył ich sport. Wszyscy wyrażają chęć kontynuowania swo-

jej pasji; część z nich myśli o wstąpieniu do klubów studenckich, a czworo ma zamiar podjąć studia, związane ze sportem.

Odcinając „Potwory chlorowe”, jak sami się określają, twierdzą, że swoje wyniki zawdzięczają głównie trenerowi

Pawłowi Skiby, który z przyczyn zdrowotnych musiał zrezygnować z wyjazdu do Dębicy. – Brałoby nam wsparcia trenera. Ale wygraliśmy dla niego! Dziękujemy za czas, jaki nam poświęcił. On cały czas był myślni z nami, a my z nim. – wyznaje w imieniu wszystkich Ewa Wróblewska.

Iwona Raich

## Niesamowity finał!

Drużyna Zespołu Szkół nr 3 powtórzyła ubiegłoroczny sukces, wygrywając II Halowy Turniej Piłki Nożnej „Belfer Cup 2007”. W niezwykle dramatycznym finale gospodarze rzutami karnymi pokonali Szkołę Podstawową nr 1.



Zwycięska drużyna ZS 3 wraz z wicedyrektorem Bogusławem Balutem (pierwszy z prawej). Stoją od lewej: Hubert Mańko, Jarosław Dulęba, Antoni Sadleja, Maciej Podstawski, Bronisław Wyczawski, Lukasz Matuszek i Sebastian Stangierski.

Mecz dostarczył niesamowitych emocji. Po minucie „jedynka” prowadziła 2-0, a chwilę później już 4-1, gdy bramkę turnieju strzelił Roman Lechoszest. Wydawało się, że jest po meczu, tymczasem kolejne 5 goli zdobył ZS3. Chwilę po przerwie gospodarze zmarnowali idealną okazję do podwyższenia wyniku, co momentalnie się zemściło i zamiast 7-4 było 6-5. W regulaminowym czasie stanęło na remisie 8-8, więc potrzebna była dogrywka. SP1 znów rozpoczęła dwoma bramkami i obrońcy tytułu musieli odrabiać

straty. Udało im się w... ostatniej sekundzie, gdy na 10-10 wyrównał Jarosław Dulęba. Emocje były tak wielkie, że pierwsze 5 karnych nie przyniosło nawet celnego strzału. Ostatecznie nerwy lepiej opanowali gospodarze, wygrywając 2-1.

Trzecie miejsce zajęła drużyna ZS1, w meczu o „brąz” pokonując 8-3 G1. Królem strzelców turnieju został Maciej Podstawski z ZS3, zdobywca 14 goli. Nauczycielski turniej o Puchar Starosty Powiatu Sanockiego i Wójta Gminy Sanok, organizowany przez Uczniowski Klub Sportowy „ZST”, na dobre wpisali

się w kalendarz sanockich imprez sportowych. Za rok trzecia edycja.

(bart)

**Organizatorzy turnieju dziękują sponsorom, którymi byli:**

PGNiG, Pass-Pol, Testmer, Herb, Geo-Eko, Elcom, Piekarnie Jadczyzyna i Wiosenka, Komax, Poglesz, PBS, Pamo-Plast, OSM, Centrum Kształcenia Praktycznego, Urząd Gminy, Starostwo Powiatowe i esanok.pl, Tygodnik Sanocki.

## Mechanik w kratkę

Sanocka Liga Siatkówki wznowiła rozgrywki. Niespodzianką było zwycięstwo Mechanika I nad Stomilem.

Wprawdzie „Guma” zagrała bez Bartosza Serwatki, ale ekipa, która dwukrotnie pokonała aspirujących do tytułu Coolersów, nie powinna ulec ostatniej drużynie w tabeli. Zwłaszcza że ta, kilka dni później, w derbach „Mechanika” wyraźnie przegrała z drugim zespołem. Dużo emocji przyniósł pojedynek Mansardu z Belfer Teamem. Szczególnie w drugim secie, gdy nauczyciele postawili twarde warunki. Prowadzili już kilkoma punktami, jednak końcówka należała do obrońców tytułu. Mansard pewnie wygrał fazę zasadniczą, doznając tylko jednej porażki (z Coolersami).

**MECHANIK I – STOMIL 2:1 (19, -20, 11), MANSARD – BELFER TEAM 2:0 (22, 21), MECHANIK II – MECHANIK I 2:0 (14, 20).**

Dzisiejsze mecze (godz. 17): Coolersi – Mechanik II i Belfer Team – Mechanik I. (b)

## Siostry z medalami

Młodzież Sanockiego Klubu Tenisowego rozpoczęła sezon. Siostry Żaneta i Afrodyta Kardasz przywiozły medale z dwóch turniejów halowych do lat 14.

Najpierw był start na Wojewódzkim Turnieju Klasyfikacyjnym w Tarnowie. Silnie obsadzonym, bo startowało 8 najwyższych sklasyfikowanych zawodniczek z Małopolski. Reprezentantki SKT zdobyły trzy brązowe krawki. W singlu wygrały pierwsze mecze, przechodząc do półfinałów, tam jednak nie sprostały rywalkom. Szanse na awans miała młodsza, 13-letnia Afrodyta, przegrała jednak 5:7, 4:6, w pierwszej partii marnując 4 piłki setowe. Natomiast 14-letnia Żaneta wyraźnie uległa późniejszej zwyciężczyni turnieju. W debiucie siostry Kardaszówny także dotarły do półfinału, gdzie nie dały rady parze z Kielc.

Lepszy dorobek medalowy przyniosło Mistrzostwo Podkarpacia w Stalowej Woli. Wprawdzie i tym razem nie udało się zdobyć złota, ale więcej było medali srebrnych. Po przejściu pierwszej rundy zawodniczki SKT zagrały ze sobą w półfinale. Mecz był niezwykle za-



Żaneta (z lewej) i Afrodyta Kardasz udanie rozpoczęły sezon.

cięty, Afrodyta wygrała 7:6, 6:7, 7:5. Spotkanie tak dało jej się we znaki, że decydującego pojedynku nie wytrzymała kondycyjnie i zeszła z kortu. W debiucie Kardaszówny dotarły do finału, w którym uległy 5:9 miejscowej parze, mimo prowadzenia 5:3. (blaz)

## Górnicy na „Stegnach”

Dobrze wypadli na torze „Stegny” młodzi panczenicy „Górnika”, gdzie rozegrano zawody Warsaw Cup. W wieloboju zwycięstwa odnieśli: Anna Myćka i Maciej Biega.

Anna Myćka wygrała wszystkie wyścigi, zdecydowanie triumfując w kategorii junierek D. Maciek Biega, reprezentujący barwy SMS Zakopane, był najlepszy wśród juniorów A. Wygrał 500 i 1000 metrów, w drugim wyścigu na pół kilometra zajął 2. miejsce, a na 1500 m był 3. O końcowe zwycięstwo walczył też junior D Piotr Michalski, jednak musiał uznać wyższość Aleksandra Puzkarskiego (Stegny Warszawa). Zawodnik Górnika wygrał jeden z wyścigów na 1000 m, a trzy pozostałe kończył na 2. miejscu. W juniorach C równo jeździli: Krzysztof Rakysk i Mariano Di Martino, zajmując odpowiednio 5. i 6. pozycje. Słabiej wypadli juniorzy B – pierwszą dziesiątkę zamknął Mateusz Janaś, startowali także Szymon Sarna i Kamil Bodziak. (b)

## Zagrają na mistrzostwach!

Dwójka naszych hokeistów dostała powołania do ścisłej 28 osobowej kadry do lat 18, która w dniach 4-10 kwietnia rozegra Mistrzostwa Świata I dywizji. Impreza odbędzie się w Arenie Sanok.

W drużynie prowadzonej przez trenera Tomasza Rutkowskiego wystąpią: obrońca Marcin Mazur ('90) oraz napastnik Marek Strzyżowski ('89). Mazur przez cały sezon występował w MKH PBS, zaś Strzyżowski dołączył do niej dopiero na Ogólnopolską Olimpiadę Młodzieży. Na co dzień występuje w Szkole Mistrzostwa Sportowego w Sosnowcu.

Gratulujemy powołani i trzymamy kciuki za występy naszych „Orląt”! (bw)

## W pierwszej dziesiątce

Short-trackistki MOSiR-u startowały na Otwartych Mistrzostwach Polski w Białymstoku. Barbara Kobylakiewicz i Magdalena Szwałik uplasowały się w pierwszej dziesiątce wieloboju.

Podopieczne Romana Pawłowskiego najlepiej wypadły na 1500 metrów – 5. była Basia, 6. Magda, a 14. Agnieszka Świder. Na pozostałych dwóch dystansach (500 i 1000 metrów) przypadły im dalsze lokaty. Ostatecznie w klasyfikacji wielobojowej 7. miejsce zajęła Kobylakiewicz, 8. Szwałik, a 18. Świder. Wygrała ich rówieśniczka, Paula Bzura z Juwenii Białostok, z którą nasze zawodniczki zwykle rywalizują w kategorii junierek B. Czasami nawet zwycięsko, by przypomnieć złoty medal Szwałikówny na 500 metrów podczas Ogólnopolskiej Olimpiady Młodzieży w Krynicy. (b)

## Zwyciężyli i dobrze rokują

Władze miasta i sponsorzy docenili sukces hokeistów KH, co wyrazili podczas uroczystego spotkania z drużyną i działaczami klubu, jakie odbyło się w miniony piątek. Budującym jest fakt, że dużo uwagi poświęcono budowie mocnego zespołu i rozwojowi hokeja w Sanoku.



Koszulkę z numerem 1 wręcza burmistrzowi prezes KH Jan Oklejewicz.

Radości z utrzymania się w ekstraklasie nie krył burmistrz Wojciech Blecharczyk. – Nie ma lepszej promocji miasta, jak poprzez sport. A poza tym, dzięki niemu, rozkochani w hokeju sanoczanin mają „igrzyska”, które są ludziami potrzebne. Uważam, że to był przełomowy okres dla sanockiego hokeja. Na szczęście, znaleźli się odpowiedzialni ludzie, którzy podjęli ogromny wysiłek jego ratowania, a następnie odbudowy. Zaslugują na wielkie uznanie. Dziś apeluję: nie poprzestańmy na tym. Zbudujmy mocny zespół, bezpiecznie grający w ekstraklasie. Jako miasto, zaangażujemy się w to dzieło. Postaramy się zabezpieczyć środki rozruchowe, aby dać impuls do działania, a sponsorów zachęcić do włączenia się w to dzieło. Przynosić temu miastu splendor, bo jest to ze wszech miar ważne i potrzebne – powiedział w swym wystąpieniu, dziękując za emocje, wzruszenia i sportowy sukces, burmistrz.

Nie byłoby sukcesu, nie byłoby nic, gdyby nie sponsorzy. Prezes Jan Oklejewicz gorąco dziękował: Lotosowi Jasło

(w spotkaniu uczestniczyli: Józef Folcik, b. prezes i Iwona Hawliczek, szef marketingu), Podkarpackiemu Bankowi Spółdzielczemu (Tadeusz Polański, wiceprezes), Autosanowi (Maciej Brygidyn, zastępca dyrektora), Autometowi (Józef Leśniak, prezes), Pogleszowi (Maciej Pogorzalec) i rzeszowskiej firmie Zeto. Dziękował kibicom, którzy są niezwykłą siłą hokeja, zawodnikom, którzy pokazali, że są sportowcami formatu ekstraklasy, a także swoim zastępcą: Piotrowi Krysiakowi i Jerzemu Hućce, za bezustanne wsparcie. – Odniesiony sukces w pełni wynagradza nam wysiłki. Wiem, że to, co zrobiliśmy dla miasta i jego mieszkańców, nie da się przeliczyć na pieniądze i jest od nich cenniejszą wartością. A nam czas ten pozwolił umocnić się i wzbogacić o nowe doświadczenia – stwierdził prezes KH.

Do pokonania KTH Krynica powrócił w dyskusji kapelan zespołu o. Piotr. – Obserwowałem ich ciężką pracę, której z wysokości trybun nie widać. Potrafili wspaniale zmobilizować się i udowodnić,

że można wykonać coś, co wydaje się nie do wykonania. A ja im dodawałem sił, tłumacząc, że piękne rzeczy rodzą się w bólach. Na drugim meczu w Sanoku kibice KTH rozwinięli transparent z hasłem: „wiera czyni cuda”. Oni mieli je na transparentach, podczas gdy my mieliśmy w sercach..

Ciepło i serdecznie zwrócił się do drużyny prezes MKH i członek WGiD PZHL Bogdan Terlecki. – Utrzymaliście się w ekstraklasie, ale dla mnie jesteście na medal. Wasz wysiłek przyniesie jeszcze większy plon. Jestem z wami – zapewnił.

Od samego początku był z nimi b. prezes LOTOS Jasło Józef Folcik. I jeśli mowa o strategiach, jakie w minionym sezonie poniosł sanocki hokej, to z pewnością największą z nich będzie brak p. Józefa w Lotosie. Należy liczyć się z tym, że wraz z jego odejściem, skończy się sponsoring sanockiego hokeja przez tę firmę. – Wierzę, że sukces KH, jak również mądra polityka budowania siły tej dyscypliny przez zarząd, sprawią, że do grona sponsorów włączą się, obok PBS, Autosanu i Autometu, także inne sanockie firmy. Tych, którzy się wahają, mogę zapewnić, że sport jest najlepszą promocją dla każdej z nich. Dziękuję za nią, za wszystkie radości i emocje. Budujcie potęgę sanockiego hokeja i urażcie nas walką o najwyższe lokaty w ekstraklidze – zachęcał J. Folcik, nie kryjąc, że na zawsze pozostanie sojusznikiem KH.

Miałym łącznikiem na linii: KH – sponsorzy było wręczenie prezesom sponsorujących firm koszulek hokejowych KH z ich nazwiskami. – Przyjmując tę koszulkę poczułem się jako członek hokejowej rodziny – powiedział prezes Józef Leśniak z Autometu.

Marian Struś

## Mistrzynie Świata w „Arenie”!

Po 10 latach przerwy Sanok znów będzie gospodarzem Mistrzostw Makroregionu Południowego w Karate Kyokushin. Zawody w niedzielę w Hali „Arenie”. Warto wybrać się choćby po to, by w akcji zobaczyć Mistrzynie Świata i Europy, Ewę Pawlikowską.

Dla Sanockiego Klubu Karate będą to mistrzostwa powrotów. Nie tylko dlatego, że znów rozegrane zostaną w naszym mieście. Po wielu latach przerwy wracają medaliści Mistrzostw Polski z 1998 roku, gdy SKK po raz ostatni zdobyło tytuł drużynowy. To oczywiście Mariusz Boruta i Janusz Czaban, obok których w „Arenie” barw SKK bronić będą: Anna Kędra, Diana Kasperska, Piotr Bury, Bartłomiej Nowak, Hubert Puzio, Daniel Tofil, Mateusz Kolek i Paweł Górniak. Zabraknie natomiast Waldemara Wiszyńskiego i Artura Szychowskiego, którzy narzekają na urazy. – Tradycyjnie liczę już na kilka medali, zwłaszcza w przypadku Pawła Górniaka, zdecydowanego faworyta swojej kategorii. Być może powalczymy też o tytuł drużynowy – zaznacza trener Henryk Orzechowski.

Gwiazdą turnieju będzie oczywiście Ewa Pawlikowska, najlepsza na świecie zawodniczka w kategorii do 55 kilogramów. Mimo

młodego wieku niezwykle już utytułowana – trzykrotna Mistrzyni Świata i sześciokrotna Mistrzyni Europy. Dla sanockich kibiców to być może jedyna okazja, by zobaczyć, jak radzi sobie z rywalkami. – Lepiej się nie spóźnić, bo jej walki trwają zwykle bardzo krótko... – żartuje trener Orzechowski.

Pierwotnie mistrzostwa miały zostać rozegrane w Limanowej, ale ostatecznie organizację przyznano Sanokowi. W imprezie wystartuje około 150 zawodniczek i zawodników z 30 klubów. By całość zamknąć w jednym dniu, walki rozgrywane będą na trzech matach. Sędzią głównym zawodów będzie trener kadry narodowej i Sekretarz Generalny Europejskiej Organizacji Karate, shihan Andrzej Drewniak. Początek mistrzostw w niedzielę o godzinie 9.30, finały od 14. Nie zabraknie pokazów karate oraz części artystycznej, o którą zadba Formacja Tańca Towarzystwa „Flamenco”. Warto być. (bart)



Dziewczyny też z powodzeniem uprawiają karate. Ich walki w „Arenie” mogą być ozdobą imprezy.

## Wszystko w rękach działaczy

Z Krzysztofem Zborowskim, bramkarzem KH, rozmawia Bartosz Wiśniewski

\* Od spotkań z Krynicą minęło już trochę czasu. Można więc pokusić się o pierwsze podsumowania. Jaki był ten sezon dla pana?

– Udany. Na początku rozgrywek wokół mojej osoby pojawiły się pewne zawirowania. Dlatego tym bardziej cieszy mnie to, że mogłem zagrać w Sanoku i myślę, że nie był to zły występ. Chyba trochę pomogłem drużynie w osiągnięciu celu.

\* Czy przychodząc do Sanoka, nie miał pan obaw, że pańska kariera może na tym ucierpieć? Wszak KH był zdecydowanym outsiderem ekstraklasy...

– W tym okresie najważniejsze było dla mnie to, aby grać w ekstraklidze. W Podhalu takiej możliwości nie dostawałem, więc kiedy nadarzyła się okazja, skorzystałem z niej. Jeszcze zanim tu przyszedłem, dochodziły do mnie głosy, że w tym mieście jest dobry klimat dla hokeja. I potwierdziło się to w stu procentach.

\* Miał pan ogromny udział w końcowym sukcesie. Jak z perspektywy bramki KH wyglądały pojedynki z Krynicą?

– Byliśmy od nich lepsi. O zwycięstwie zadecydowało dobre przygotowanie fizyczne, ale także psychika i ogólna atmosfera wśród trenerów, działaczy, zawodników, no i oczywiście kibiców. Postawiliśmy przed sobą cel i ze wszystkich sił dążyliśmy do jego realizacji. Wszyscy zagraliśmy równo, ambitnie i z determinacją. A czy ja miałem ogromny udział w utrzymaniu? Cała drużyna go miała i tego wołać się trzymać.



\* Podczas pierwszego pojedynku w Krynicy obronił pan 9 rzutów karnych. Taka seria jest chyba wyczerpująca dla bramkarza zarówno pod względem fizycznym jak i psychicznym?

– Myślę, że większy stres odczuwają kibice oglądający rzuty karne. Na bramce się o tym nie myśli, po prostu jest zadanie do wykonania i trzeba zrobić wszystko, by zakończyło się ono sukcesem. Mnie się do tego jeszcze poszczęściło i zdołałem obronić wszystkie karne, z czego jestem bardzo uradowany.

\* W drugim meczu w Sanoku zachował pan czyste konto. To chyba pana jedyny mecz w barwach KH bez straty bramki?

– Zgadza się, dlatego tym bardziej cieszę się z tego zwycięstwa, które przecież wchodziło w cykl meczów o nasze „być albo nie być”. Chciałbym jednak podkreślić, że to „zero” po stronie Krynicy, to w głównej mierze dobra gra naszych zawodników w defensywie. Nasi obrońcy grali przez cały mecz uważnie, a napastnicy nekali kryniczan już w ich tercji obronnej. Pressing się opłacił, bo nie pozwoliliśmy rywalom na wiele.

\* W Sanoku mówi się już o przyszłości, a tym samym o składzie drużyny na przyszły sezon. Czy jest szansa, by kibice ujrzeli pana w bramce KH?

– Nie ukrywam, że chciałbym tutaj grać. Myślę, że w Sanoku moja forma w miarę się ustabilizowała, do czego z pewnością przyczyniła się właśnie dobra atmosfera wokół drużyny. Na pytanie odpowiem wprost: wszystko jest w rękach działaczy. Jestem zawodnikiem Podhala, więc trudno jest mi cokolwiek prorokować. Moim zdaniem, jest szansa, żeby na kolejny sezon pozostać w Sanoku.

## Szansa na snajpera!

Być może jeszcze przed rundą wiosenną Stali Sanok uda się pozyskać dobrej klasy napastnika. Dwóch graczy ma być testowanych w sobotnim sparingu z Wistoką.

Prezes Józef Konieczny tradycyjnie nie zdradza nazwisk, powiedział tylko, że jeden z nich to zawodnik mający na koncie nawet występy w ekstraklasie. Ta informacja z pewnością ucieszy kibiców, którzy od kilku sezonów mówią o konieczności wprowadzenia klasowego snajpera. Miejsmy nadzieję, że przymiarki nie skończą się jak przed rozpoczęciem sezonu, gdy nazwisk wymieniano kilka, a skończyło się na niczym.

Klub sfinalizował już transfer pomocnika Marcina Borowczyka ze Szczakowianki Jaworzno. Piłkarz podpisał kontrakt na 3 lata, podobnie jak zatwierdzony wcześniej obrońca Mateusz Samborski z Brzozowii. Nie wypalił natomiast temat Wojciecha Więcaszka z Włodawy, który ze względu na sytuację rodzinną musiał pozostać w domu. Stal testowała jeszcze Maksymiliana Kaczorowskiego z KSZO Ostrowiec, jednak nie znalazł uznania w oczach trenerów.

Nasi piłkarze kontynuują cykl sparingów. Po trzech wygranych przyszedł czas remisów. Drużyna Marka Biegi zremisowała 1-1 z Resovią i Igloopolem Dębica,

a bramki zdobyli Piotr Badowicz i Daniel Niemczyk. Następny mecz w sobotę na „Wierchach” z Wistoką (godz. 11). Trzymajmy kciuki, by udało się przygotować formę na ligę, która rusza 24 marca. Stalowcy rozpoczną ją meczem z Wisłą II Kraków w Sanoku.

I jeszcze kilka słów o sprawach organizacyjnych. Stal przygotowała już cennik biletów i karnetów na rundę wiosenną. Bilet normalny kosztować będzie 8 zł, szkolny – 5 zł, a dla emerytów i rencistów – 6 zł. Karnety w cenie 50 zł (dla zakładów pracy) oraz 55 zł (dla osób fizycznych). Warto też dodać, że klub poszukuje nowego spikera. Szczegóły na nowopowstałej stronie klubu: [www.stalsanok.com.pl](http://www.stalsanok.com.pl).

Bartosz Błażewicz

Rozgrywki wznowia także Sanocka Hala Liga Piłki Nożnej. Dzisiaj w ZS3 odbędą się spotkania: Policja – Kings-Horn (godz. 17), Trans Gaz – Harnaś Błonie (17.45), No Logo – Magistrat (18.35), Stodki Domek – RTV AGD Media (19.20), WIR – Geo-Eko (20.10).